Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena egz. 30 groszy.

Nr. 45. Kraków—Lwów—Warszawa—Wilno 9 listopada 1930 roku. Rok II.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 — Rocznie 16.— złotych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6 Tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O.. Nr. 409-380.

CENY OGŁOSZEŃ: 75 groszy, 50, 40, 30.

Oddział: Warszawa ul. Zórawia l. 2. m. 13. — Lwów, — Wilno.

„Pamiętaj, że jeśli cokolwiek kupujesz u żyda lub sprzedajesz żydowi dajesz mu zarobek i o ten zarobek powiększasz majątek żydowski a zmniejsza[illegible] nasz majątek polski."

W obronie naszego przemysłu i handlu.

PRZEMYSŁ I HANDEL W POLSCE KULEJĄ. LICZBA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH SIĘ COFA. STAN ŚREDNI UBOŻEJE. — STAN NASZEGO POSIADANIA W NIERUCHOMOŚCIACH I ZIEMI KURCZY SIĘ.

Kraków, w listopadzie 1930.

Rząd, powodowany najlepszemi chęciami, czyni nadludzkie wysiłki. Lecz i one rozbijają się o jakieś fatum, zawisłe nad Polską, nieuchwytne a groźne. I już głosy się pojawiają, że przyszły Sejm obok opracowania nowej konstytucji, **zająć się będzie musiał jak najpracowiciej reformą podatkową, jeżeli stan średni nie ma zupełnie podupaść, niema w Polsce przestać istnieć.**

Prawdą jest, że nasz system podatkowy jak najprędszej i gruntownej wymaga reformy. Prawdą jest, że on **przyczynia się do zastanawiania warsztatów** rzemieślniczych, do podupadania handlu i przemysłu, lecz tylko **przyczynia się.**

Zło tkwi głębiej, a jest dla przeciętnego zjadacza chleba niezrozumiałe, bo niewidzialne. **Zło to opanowało całą centralną Europę a nawet dalsze kraje.** Tylko, że narody inne, trzeźwiej myślące i zimniej obliczające, łatwiej i szybciej to zło rozpoznały i do zwalczania go przystąpiły.

W całym świecie rozlega się obecnie donośne wołanie, że kryzys gospodarczy, jaki ogarnął świat cały jest sztucznie wywołany przez żydów. Chcąc opanować świat cały, chcąc, by słowo Wszechjudy było i alfą i omegą we wszystkich poczynaniach światowych czy to na terenie polityki mocarstwowej czy polityki gospodarczej, chcą za pomocą zubożenia świata przez długotrwały kryzys gospodaczy wewnętrzną siłę państw kruszyć, by tem łatwiej ugruntować w nich swe wpływy. **Nie ryzykują przy tem nic, bo im większy zastój przemysłowy na świecie, im większa bieda, nędza, głód, tem łatwiej pieniądz ucieka do ich kieszeni.** Pieniądz ma bowiem tę właściwość, że się centralizuje.

Im więcej go kto posiada tem więcej mu go napływa do kieszeni, nawet we śnie.

Pierwsza, która to odczuła wśród państw europejskich, była Rumunja — lecz tylko **odczuła,** nie zrozumiała, że ją rozmyślnie wygładza żyd. Stąd też pochodzi, że lud rumuński schwycił się **samopomocy** przez gwałty, pożary, prześladowania żydów,, zamiast schwycić się **samoobrony** za pomocą odnośnych ustaw i praw.

Daleko lepiej pojęły to **Niemcy.**

Jeżeli dziś podnoszą się tam w liczne miljony idące głosy, by upaństwowić wszystkie banki, to rozumieją przez to wywłaszczenie żydów z posiadanych przez nich domów bankowych.

Jeżeli domagają się, by wywłaszczyć żydów z majątków powstałych w czasie wojny i czasie inflacji w Niemczech, to chcą narodowi przywrócić to, co mu żydzi sprytem i oszustwem zabrali.

Jeżeli żydom przybyłym po 1-szym sierpnia odebrać chcą obywatelstwo niemieckie, to pragną odciąć żydów od mięszania się czynnego w polityce.

Jeżeli żydów i przechrztów o kilkadziesiąt lat wstecz chcą usunąć ze wszystkich urzędów państwowych, to nie chcą, by sprawiedliwość wymierzaną była niesumienną rękę żydowską i nie chcą posiadać domowych zdrajców, informujących natychmiast anonimowe państwo, o ich zamysłach, ich usiłowaniach.

Wołają więc jawnie i otwarcie, że zastojowi gospodarczemu winni żydzi, którzy w swej pogoni za złotem i władzą około trzech i pół miljona bezlitośnie jako bezrobotnych rzucili na bruk.

To samo słuszne najzupełniej rozumowanie ujawnia się w **Austrji.** I ona mając co trzynastego mieszkańca żyda, trawiona wewnętrznem za targami politycznemi, gorszemi jak Polska, **ujawnia te same dążności co Niemcy.** I tam tak samo, jak w Niemczech nadchodzi godzina 12-ta w nocy bytowania i żerowania żydów.

Czesi ujawniają na razie swe przebudzenie na punkcie żydów — w rozbijaniu sklepów, kin i kawiarń żydowskich. Za wiele atoli posiadają zdrowego rozumu, mniej może rozsądku, by szybko się we wytworzonej w ich kraju z łaski żydów sytuacj. gospodarczej nie zorjentować. Nie grzesząc zaś bynajmniej nadmiarem tolerancji jak Polska, silną dłonią ściskają grdykę żydowską.

Zrozummy Anglję. Ona nie znając do niedawna, bo coś do roku 1830 mniej więcej żydów, **zażydzoną została w ciągu jednego stulecia tak dalece, że żydzi kierowali jej polityką zagraniczną.** Lloyd George, ten pajac polityczny a la Waldemaras litewski, ten zupełny nieuk w sprawach europejskich, ożeniony ze żydówką przez żydów był kierowany i przez niego za żydowskiemi wpływami straciliśmy Gdańsk, część Górnego Śląska, Warmję i Mazury. **Ta sama Anglja,** uginając się pod brzemieniem miljonowych mas bezrobotnych, **poznała dziś oblicze Wszechjudy i w sprawie palestyńskiej niedwuznacznie powiedziała: na bok z brudnemi paluchami, precz z nienasyconemi apetytami.**

Tak samo budzi się **Ameryka,** tak samo **Francja.**

Tylko my w Polsce zła nie chcemy poznać, **nie chcemy uwierzyć, że ono tkwi w żydach.** Polska dla żydów tworzy w Europie bastjon, który koniecznie zdobyć muszą, by go zamienić na wielki obóz warowny judeopolski, z którego mogliby czynić swe wypady na wszelkie państwa europejskie, **wichrzyć, demoralizować, judzić, kłócić, wyzyskiwać, oszukiwać, okradać, podkopywać i rujnować je i rozszerzać swe panowanie na świat cały, a przynajmniej na razie na Europę.**

Obsiadłszy najliczniej nasz kraj, znając na wylot naszą tolerancję, dobroduszność i krótkowidztwo polityczne, dopinają już swego. **Mając bogate źródła kapitału stale płynnego u żydów amerykańskich, rzucają je na rynek polski, brudną konkurencją podkopują przemysł, obniżaniem cen, aż do nieprawdopodobności rujnują handel, tandetą i bezkonkurencyjnemi cenami zabijają rzemiosło. Zastanawiają fabryki, podburzają robotnika, psioczą na rząd, naród okrzykują wśród ciemnych mas za naród złodziei i oszustów, w którym sprawiedliwości niema, autorytet i prestiż państwa ośmieszają na zewnątrz, a na takiem błocie wyrastać nie może rozwój i dobrobyt państwa.** My dobrze odczuwamy, że nie kryzys wszechświatowy winien naszej biedzie, naszej niemożności rozwinięcia skrzydeł do lotu, **tylko my tych winowajców nie mamy cywilnej odwagi nazwać po nazwisku.** Wykrzykujemy tylko: Polska taka bogata, tyle w niej pracy czeka na ręce i umysły ludzkie, a tymczasem stacza się coraz więcej w przepaść gospodarczą, **a nie baczą, że żydzi swoim kapitałem i zbrodniczością nałożyli nam tak straszliwe okowy na ręce a otumanili mózgi, że ruszyć się nie możemy.**

Z kradzieży, z kontrabandy, z wyzysku najpodlejszego pochodzące, rzucają towary w handel, obniżają ceny, by chrześcijanie konkurować z nimi nie mogli, **a naiwny, otumaniony, ślepy naród woła: jakżeż do żyda nie iść, kiedy u niego za pół ceny kupimy.**

I rośnie to niebezpieczeństwo żydowskie na ziemiach polskich w zastraszający sposób, a prasa polska na żydowskim pasku jak cygański niedźwiedź po jarmarkach wodzona, nie chce i nie może wskazywać na prawdziwe źródło wszelkiego w Polsce zła.

Więc podupada przemysł, rujnuje się handel zastanawia się warsztaty rzemieślnicze, rośnie niezadowolenie, rozgoryczenie, zniechęcenie i niebezpieczeństwo żydowskie, **które go widzieć i zrozumieć Polska nie chce chcieć.**

Esteha.

Palestyna nie jest i nie będzie republiką żydowską.

Londyn, 1 listopada 1930.

Anglja na zachłanności żydów zupełnie się poznała. Sprawozdanie Sir Hope Simpsona otworzyło jej oczy, a rząd angielski ogłosił w palestyńskiej sprawie żydowskiej „Białą Księgę", która żydostwo całego świata przyprawiła o szał wścieklizny. W księdze tej wyraźnie zaznaczył, że **Palestyna nie jest republiką żydowską,** któraby mogła do kraju wpuszczać całe hordy żydów bez kontroli, a tworzy tylko teren mandatowy Anglji pod protektoratem Ligi Narodów, **która obok opieki nad tambylczemi szczepami arabskiemi ma również, wątpliwej przyjemności zadanie stworzenia żydom w Palestynie ojczyzny narodowej, rasowej i religijnej.** Zadanie to ma spełnić atoli w ten sposób, by w niczem nie ukrócić praw interesów większości arabskiej, co zostało postanowione w r. 1922.

Żydzi w swej słynnej przewrotności i mistrzowskiej zdolności obracania koła w miechu przypisywali temu zdaniu tylko „znaczenie formalne" i **dopiero teraz rozjaśniły się rządowi angielskiemu świeczki w głowie,** jak się wyraża prasa angielska, **że żydzi mandat ten pojmowali od samego początku fałszywie a korzystnie dla siebie.**

Rząd angielski teraz też dopiero stwierdza, że czuwać musi i czuwać będzie nad interesami obydwóch ras. i że dlatego zakazał dalszej imigracji żydowskiej i dalszego nabywania ziemi przez żydów. Administrację kraju zamierza przeprowadzić z udziałem przedstawicieli obydwóch ras. Początkowo Arabowie widząc. że żydzi doznają uprzywilejowywania, odmówili współudziału; teraz żydzi, których przewrotność Anglja przejrzała, odmawiają z kolei swego współudziału.

Anglja ogłasza,, że **w przyszłości obydwie rasy mają w spokoju i zgodzie współpracować.** Brzmi to cokolwiek naiwnie. Tak samo bowiem możnaby człowieka położyć do łóżka z dużą gromadą pluskiew i wszy i kazać mu spać spokojnie.

Orędzie to rządu angielskiego jest jeszcze o tyle ciekawe, że rząd brytyjski w niem głosi:

„Rząd Jego Królewskiej Mości stwierdza raz na zawsze, że nie da się sprowadzić z raz obranej drogi przez żaden nacisk i przez żadną groźbę, która mu nakreśloną została przez współporozumienie narodów.

Prasa angielska stwierdza ponadto że Palestyna zdobytą została przez wojska angielskie i przez angielską krew, że zatem żydzi nie mają prawa do przywłaszczania Palestyny dla siebie.

Następstwem ogłoszenia tych swoich postanowień przez rząd angielski było, że prezes sjonistów i żydowskiej agencji telegraficznej **Weizmann ogłosił bezprzykładnie bezczelny protest.** Ogłosił mianowicie, że rząd angielski poczynił wielki krok naprzód do wyłączenia żydów z pod prawa i do okradzenia ich z nadziei, jakie budowali na Palestynie, o **ile rząd angielski ma władzę tak postępować** (as far as it is in the power of His Majesty's Governement to do so.) Dalej grozi Weizmann Ligą Narodów i potęgą żydowską.

Czy jest możliwe, aby przywódca żydów miał odwagę mówić ze rządem jednego z najpotężniejszych państw w taki sposób.

Ciekawem atoli jest, że częściowo prasa angielska opuszcza zdanie: „o ile rząd brytyjski wogóle ma władzę tak postępować!" Dzieje się to dla tego, że prasa angielska dość silnie opanowaną jest w redakcjach przez żydów, a częściowo, **że prasa angielska chce swym czytelnikom zaoszczędzić tej obrazy Anglji.**

Weizmann zamierza teraz zwołać w jak najkrótszym czasie żydostwo światowe sjonistów, egzekutywę żydowską, agencję, na wielką konferencję zapewne w celach, **by wymyślić nowe represje przeciw Anglji.** Sam zaś na znak protestu złożył urząd prezesa.

Anglicy sami nazywają siebie narodem powolnym (a easy going nation), czyli niezwykle tolerantnym, w czem ich w rzeczywistości przewyższa tylko Polska. Żadnych też spraw Anglja tragicznie nie bierze. Żydzi wnieśli do kraju wiele pieniędzy wówczas, kiedy Anglja rozbudowywała swą potęgę kolonjalną. Przyjmowała ich, jak „coś dobrego", co pieniądze przynosi. Zupełnie jak u nas w Polsce za Kazimierza, kiedy handel chciał w kraju rozwinąć. **I tak samo jak w Polsce zamieniło się w Anglji to „coś dobrego" — w truciznę. Teraz żydzi narzucają się na panów Wielkiej Brytanji i chcą zawładnąć krajem, który nigdy nie był ich krajem, a który zdobyty został krwią angielską, to coś dobrego sączy śmiertelny jad i śmiertelną truciznę w organizm Anglji jak w Polsce.**

Witamy to przebudzenie się Anglji z całą radością jako jutrzenkę, zwiastującą narodom drogę do wyzbycia się jarzma żydowskiego.

Anglja największa potęga świata, **Niemcy,** oczko do niedawna w głowie żydów całego świata, **Rumunja, Czechy, Austrja, Francja, Rosja nawet, wszędzie świt, wszędzie otrzeźwienie, wszędzie poznawanie duszy żydowskiej.** Za ich przykładem pójdzie, bo będzie iść musiała jak kulejący zawsze na punkcie żydostwa listonosz — Polska.

A gdy Rząd nasz — gdy Sejm, gdy Senat się ockną za przykładem powyższych państw ze swego letargu, wówczas

nie będzie Juda pluł nam w twarz.

De Saint Quintin.

W czerni żydowskiej całego świata kotłuje.

ŻYDZI ORGANIZUJĄ OSZCZERCZĄ KAMPANJĘ PRZECIW ANGLJI. — WSZECHJUDA GROZI, WYZYWA, JUDZI. — ŻYDZI W AMERYCE POTRZĄSAJĄ WORAMI ZŁOTA. — W ANGLJI NARÓD SOLIDARYZUJE ZE RZĄDEM. — ŻYDZI UWAŻANI ODTĄD W ANGLJI JAKO ZAGRANICZNA, WROGA, PARSZYWA RASA, CHCĄCA POWALIĆ POTĘGĘ W. BRYTANJI.

Berlin, dnia 4 listopada 1930.

Może wam w Polsce niezupełnie wiadomo, jak we wszechświatowem żydostwie z powodu orędzia rządu angielskiego w sprawie palestyńskiej zakotłowało. Donoszę więc Wam na podstawie pism angielskich i niemieckich, co się obecnie w świecie dzieje, a raczej. co w świecie czynią żydzi.

Bezdenna bezczelność przywódcy żydowskiego Weizmanna, jakiej się dopuścił względem rządu angielskiego, pisząc: „o ile rząd brytyjski ma po temu władzę tak postępować" **niczem jest jeszcze w porównaniu do gróźb, jakie wynurzają inni przywódcy żydowscy, przedewszystkiem lord Melihett, oraz jego amerykańscy współwyznawcy.** Nawet prasa angielska częściowo wstydzi się drukować ten ściek gróźb i bezczelności, jakie lord Melchett rzuca w twarz narodowi i rządowi brytyjskiemu. Pisze on:

„Drastyczne przewrócenie treści mandatu (nad Palestyną) przez papier (!) rządu określić można jedynie jako obrazę całego żydostwa i jako afront wyrządzony komisji mandatowej. Każdy wiersz tego papieru (!) rządowego mieści w sobie ducha cenzury i wrogiego usposobienia i cytuje ironicznie notę Churchilla, która stwierdzała, **że żydzi mają prawo do Palestyny a nie że będą tam tolerowani.**

Dzisiaj trudno stwierdzić, jakie prawa posiadają żydzi wewnątrz czy zewnątrz Palestyny. **Bezwzględny sposób w jaki rząd brytyjski wynagrodził pomoc żydowską w państwie i całym świecie, jest wprost niewiary godną.** Ile tysięcy żydów walczyło w r. 1917 z wojskami angielskiemi w Palestynie, kiedy sprawy źle stały? Iluż z nich dało swe życie za to, co w idjotyczny sposób uważali za ofertę prawdziwą pod ojczyznę narodową żydów. (A więc dla tego tylko kilku żydów, z których Melhett robi tysiące, nadstawiało swą skórę — z musu!) Czy ten akt rządowy nie jest bezprzykładnym aktem niewdzięczności? — tego mi naród angielski nie uwierzy (!) w stosunku do łatwowiernego i dręczonego ludu (o żydach mówi), który wierzył, że pod flagą i z gwarancjami brytyjskich mężów stanu znajdzie spokojną przystań". (Trzeba będzie flagę brytyjską oczyścić z karaluchów żydowskich — Red.)

I tak mauszluje żydowski lord dalej pod murem płaczu, przy którym teraz Wszechjuda grozi, wyzywa i judzi.

Ciekawy obrazek kreśli „Times" z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych. Donosi on:

„Wiadomość o nocie palestyńskiej wywołała wśród żydostwa amerykańskiego szał wścieklizny na rząd angielski, jakiego jeszcze nie notowano. Żydzi amerykańscy odbywali właśnie swój kongres we Waszyngtonie, kiedy nadeszła wiadomość. Wielu uczestników zaczęło płakać rzewnemi łzami (!!!) a zapowiedziane przemowy zostały odwołane a natomiast powzięto wielkie projekty przeciw rządowi angielskiemu.

Stawiono się sztorcem przeciw złamaniu mandatu, który uchwalony i określony został przez Ligę Narodów a również podpisany przez rząd amerykański (przez to judzą przeciw rządowi amerykańskiemu — Red.). Nawet najwięcej umiarkowani i rewizjonistyczni żydzi byli zdania, że obecnie należy z Anglją tak postąpić, jak swego czasu Irlandczycy postąpili z Ameryką.

„Wywołamy, uchwalono, przeciw Anglji, tak wrogi nastrój, że będzie potężniejszy, donioślejszy i niebezpieczniejsi jak wówczas w najgorszych dniach ruchu Sinn-Fein'owego.

Taki jest nastrój żydów w Ameryce. Arabowie notę rządu angielskiego powitali ze zadowoleniem, jednak że ubolewają, że brak w niej na podstawie demokratycznych zasad przez siebie samego rozumiejącego się większego uczestnictwa arabskiego w rządzie Palestyny, ponieważ Arabowie tworzą większość. (Arabowie i żydzi mają w równej zasiadać liczbie.) **Ponadto domagają się Arabowie zupełnie słusznie natychmiastowego stałego zakazu imigracji żydów do Palestyny.**

Narodowa Anglja postanowienia swego rządu przyjęła jak najserdeczniej.

Daily Mail pisze, że od lat 10 stale przestrzegała przed polityką żydowską w Palestynie, która przeciążonego podatkami angielskiego podatkowicza tylko pieniądze kosztuje i zmusza do utrzymywania tam wojska. **Największa atoli część żydowskich imigrantów ze Wschodu** (Polski, Rumunji — Red.) **tworzy niepożądany element** (poznali się na nich — Red.) i kiedy rolnictwo w Anglji karłowaty prowadzi żywot, to we Wielkiej Brytanji zbiera się fundusze, by rozwinąć żydowskie rolnictwo w Palestynie.

Nie można zatem wątpić, że Anglja z pogróżek i gróźb żydowskich wyciągnie konsekwencje, że żydostwo uważać będzie za obcokrajową wrogą potęgę, którą będzie trzeba odpowiednio wewnątrz kraju traktować. Nie pomogą wszyscy żydzi, głoszący asymilację (zlanie się z narodem). **Anglja się przebudziła.** A kiedy na Polskę przyjdzie kolej?

Stefan Środzki.

Godło: Antoni Gier, artykuł Konkursowy.

Żydzi. - Antysemityzm, walka, jego powody i skutki.

Dokończenie.

Żydzi zawsze złodziejami społecznymi.

Od r. 1914—20 okradali społeczeństwo jako dostawcy wojskowi, w prowianturze, w szpitalach, daleko poza frontem, jako sanitarjusze i czarnogiełdziarze. Po wojnie, po roku 1920 dy 24 podczas inflacji łupili jako kupcy. podczas dewaluacji, wykupywali dobytek chrześcijan, którzy wyprzedawali się, chcąc przetrzymać stan krytyczny, będąc przeciętnie marnie płatni w swej pracy twórczej.

Okres, wprost lawiny ich zdobyczy finansowych cokolwiek został wstrzymany po ustaleniu waluty, przyciśnięci nowymi podatkami, przez co nahalność, perfidja wzmogły się.

Po ustaleniu waluty z końcem roku 1924 odbył się w Medjolanie międzynarodowy kongres finansowy oszczędniościowy, zorganizowany przeważnie przez żydów. **Od tego czasu na całej kuli ziemskiej rozpoczął się ostry międzynarodowy kryzys ekonomiczny, potęgujący się bez przerwy, a który analogicznie, bezwarunkowo łączy się z oszczędnościami, które razem tak oszczędności jak i kryzys łączą się ze sobą i wzmagają się bez przerwy.**

Bankowość wszystkich państw została opanowana przez żydów. Skartelizowany oszczędnościami pieniądz dostępny tylko dla uprzywilejowanych, więc przedewszystkiem żydom zabija wszelką pracę. **Społeczeństwo ogłupione nadzieją dobrobytu, rosnących procentów z lichwy, ciągle oszczędza, ogranicza konsumcję do minimum, wszyscy oszczędności i emisje znoszą do kas i banków, w ten sposób, przy ograniczonej konsumcji, stworzyło się ogólne bezrobocie, a najbardziej przy bardzo niskich płacach i wyzysku pracy, dające się odczuwać w Polsce.** Stąd powstało ogól**ne bezhołowie światowego parlamentu.** Na podłożu ekonomicznem, tworzą się partje, o rozmaitych tendencjach, trą się ze sobą stronnictwa i partje z rządami wszystkich państw nie mogąc wyjść z bałaganu ciężkiej sytuacji kryzysu, z chaosu ekonomicznego, a wszelkie próby różnych projektów uzdrowienia, wpycha w stan coraz gorszy, z pewną ulgą tylko w lecie, a żydostwo udzielając pożyczek, procentami łupi i utrzymuje w zależności od siebie wszelką pracę. Skartelizowanym pieniądzem opanowywuje wszelkie dziedziny i coraz bardziej zagarnia dobytek państw, miast i narodów. Propagowana oszczędność, składania groszy do kas i banków zabija wszelki ruch ekonomiczny, pracę. **To nie iluzja!!!! Przy dobrych chęciach może za kilka pokoleń może to zrozumiemy!!!**

Żyd-przechrzta nie wyzbywa się charakteru rasowego.

Wyrzuceni poza nawias z szanującego się towarzystwa przeważnie żyją tylko między sobą. W liczebności swej perfidni, w pojedynkę potulni.

Jako neofici, zawierający stadła małżeńskie, charakterów swoich niezacierają. **Żyd chrzczony, a wilk chowany — to jedno.** Dopiero w kilku pokoleniach, zmieszani częściowo, przystosowują swoje charaktery do innych narodowości.

Żaden naród w natręctwie, nie dorównuje im, **częściowo przy nikczemności i gburowatości oraz krętactwie politycznem. Niemcy są zbliżeni charakterami a nawet nazwiskami, których nie można odróżnić od żydów.** Czasem zdarzają się wypadki, że fizys nie zdradza żyda, bo nazwisko polskie, dopiero po zamianie kilku zdań, perfidja, chęć wyzysku zdradziła żyda.

Kupiec, chrześcijanin nigdy nie dojdzie tak prędko do majątku jak żyd. **Chrześcijanie mają obiecane zbawienie w czystości duszy, w ubóstwie, żydzi przeciwnie w łupiestwie, publicznej zbrodni, szpiegostwie, zdradzie, fałszerstwie walut. Krzywoprzysięstwo jest u nich dozwolone o ile przynosi ich współwyznawcom zysk a zniszczenie innowiercom.**

Podobne zjawisko natręctwa spotyka się również w przyrodzie. Uparty jak żyd jest też t. zw. świąd, parch, który, gdy raz nabyty trudno go się pozbyć, a który pozornie jest drobnostką. Poswędzi, poskrobie się go, używa je się jakiś medykament, zdawałoby się, że już będzie dobrze, kilka dni, a nawet tygodni już się nie objawił, a po pewnym czasie, znowu ukazuje się w postaci gryzącego, upartego parcha, który jako pasożyt niszczy skórę i w nikczemny sposób rozrasta się jak żyd. **Mojżesz, prawdopodobnie na wzór świądu, parcha w organiźmie, kazał się im rozrastać i pożerać organizm innych narodów.**

Niemcy i żydzi są uparci i tępi na umyśle, a podtrzymuje to zapatrywanie, opierając się na fakcie, że Niemcy wogóle wszelkie wynalazki zawsze tylko udoskonalają przeważnie, a tak jedni jak i drudzy, chociaż tyle wieków obsiadują Polskę, jednak nie są wstanie nauczyć się naszego języka, czyli zdradzają tępotę cywilizacyjną, podczas gdy inne narody, pełne ludzkości ducha, cywilizacji, nauczają się prędko i dobrze po polsku.

Żyd zwierzę, gdy dojdzie do władzy.

Te okoliczności, o których piszę powyżej, przypuszczam, stały się również powodem, że rozbestwienie żydów, wrazie dojścia ich do jakiej władzy, wychodzi ich nikczemny wrodzony charakter, wychodzi na forum w całej pełni widowiska światowego. Za przykład i poparcie moich wywodów, niechaj posłużą ich działania w bolszewji. Oprócz chciwości zawładnięcia światem finansowo, rozbestwienia zwyrodniałem zdzierstwem, perfidją, zalewają się krwią narodu rosyjskiego, objąwszy ster rządów. Mało im, sięgają krwiożerczo po cały świat i jak opanowali go finansowo, tak chcą opanować go politycznie. Miejmy jednak nadzieję, choć nadzieja to matka głupich, która nas już tyle razy zawiodła, o ile społeczeństwo przejrzy na oczy, względnie gdy słońce zadziała na mózgi w górze, które nas pchają w paszczę żydostwa, to może uchronimy się od pijawek kapitalistycznych, żydowskich, może naród uchroni się od pijawek krwiożerczej bolszewji żydowskiej, zagrażającej całej światowej cywilizacji. Drżyjmy na myśl krótkowzrocznych nawoływaczy o pożyczkę ajentów, łapowników, którzy pakują nas w paszczę pijawek, wszelkiej finansiery w Polsce a rozciągających swe jadowite macki na całą kulę ziemską.

Wernyhora przepowiadał: „Biednaś Ty moja ojczyzno na teraz, trzy postronne sępy Cię rozedrą trzykrotnie i upadniesz, a powstaniesz, gdy Turek napoi konia w Horyniu (1915), gdy Polacy odniosą zwycięstwa koło Starego Konstantynowa, w Jarze Hańczarychy, w jarze Perepiatychy, koło siedmiu mogił (1920). Przepowiedział również, że bolszewja trwać będzie dziesięć lat z okładem. Kończą się zatem rządy żydowskie nad nieszczęśliwym narodem rosyjskim Lejby Bronsteina (Trockiego wyjechał), Nachemkiesa, Schneidera, Ginzburga, Ciclbauma, Kwargeldufta, które tyle łez i krwi narodu przelewały. Żydzi jako pijawki ssą i krew Polski, ujarzmiają głupich gojów, którzy proszą ich o pożyczkę. **Potomkowie Izraela udzielają filantropijnie, łaskawie pożyczki, protekcyjnie pokiwają głową, podając jeden palec lewej ręki na przywitanie lub pożegnanie głupiemu gojowi.**

Przedstawiając społeczeństwu wstrętnego żyda, roztrząsam spostrzeżenia i proszę Czytelników o szczególniejsze zwrócenie uwagi na tę plagę, w kierunku powyżej wyłuszczonych wywodów. Wszystkich ich przywar jest niepodobieństwem wyłuszczyć, bo zalet nie posiadają żadnych. Przedstawiam ich przeciwieństwa ogólnie spotykane a rażące. Głównym celem artykułu niniejszego jest roztrząsanie powodów antysemityzmu, który opieram na odrębnem zapatrywaniu, zwłaszcza, że nigdy nie nadarzyła mi się sposobność czytania o treści ich nikczemnych charakterów, które analizuję.

Handel, oszustwo, perfidja, kłamstwo, szantaż, próżniactwo, niechlujstwo, chciwość, wrodzone kołtuństwo, interesowność małżeńska, mamka, jej zalety razem wszystko to wzięte przedstawia jedną wartość — żyd.

Żydów pokonać należy ich własną bronią.

Wobec powyższego kładę z ogromnym naciskiem:

Obecnie mamy dowody, że cały kraj, świat przechodząc kryzys, popadł w ich zależność. Żydzi w bankowości mają największy udział skartelizowali pieniądz, opanowują wszelkie dziedziny życia gospodarczego. Po miastach wykupują domy, kamienice, majątki, jednem słowem wszystko powoli przechodzi w ich ręce.

Najskuteczniejszą walkę z żydostwem można przedsięwziąć tylko w sposób, któryby był w stanie wytrącić im z rąk handel, tak towarów, jako też finansiery, akcji i bankowości całego świata.

Wyszynk alkoholu wykluczyć z ich działalności.

Tylko wytrącenie im handlu i finansiery z ich rąk i zepchnięcie ich do roli proletarjatu, do pracy fizycznej, na roli, w fabrykach, kopalniach, kamieniołomach, które dzierżą wszystkie narodowości z wyjątkiem żydów zmienićby ich mogło. Często pojawiające się projekta, aby nie kupować u nich i zmusić ich, spowodować bankructwa, nie prowadzi do celu z tej przyczyny, że jeżeli wogóle w ich rękach pozostanie handel to oni cenami konkurencyjnemi, choć gorszym towarem będą przyciągać publicznoś i tembardziej opanowywać będą wszystko, a my będziemy popadać w ich zależność, w niewolę ekonomiczną.

W zawodach adwokatury, medycyny, dentystyki, biur handlowych, zastępstw fabryk i t. p. starać się wszelkiemi siłami, aby usunąć ich lub conajmniej, w połączeniu ze wszystkiemi partjami w sejmie ustawowo zaprowadzić numerus clausus.

Wszelkiemi siłami wywrzeć moralny wpływ na ludność chrześcijańską, aby nie szła do żydów na służbę pokojówek, kucharek pielęgniarek, mamek, tragarzy, woźniców, stróżów, rękodzielników.

Walka działacza społecznego z pasożytem wiejskim

Niedaleko Krakowa osiadł w swojej rodzinnej wiosce starszy profesor gimnazjalny na ojczystym zagonie, zajmując się w wolnych chwilach gospodarką rolną. Opodal od jego domu był żyd, jak zazwyczaj hndlujący cielętami — krowami — mlekiem — jajami — kurami — zbożem i t. p. produktami, które skupował po wsiach i po dworach. Miał starą karczmę i 2 morgi gruntu — obok gruntu sąsiada, profesora. W karczmie jednak nie prowadził szynku — ani trafiki, bo mieszkańcy wsi zmądrzeli — i za radą profesora uchwalili, że karczmy nie potrzebują wcale, a jedna trafika u inwalidy wojennego zupełnie im wystarczy. Myślał o założeniu sklepu, ale profesor założył mu „Kółko rolnicze" pod nosem, z którego z czasem powstały 4 sklepy chrześcijańskie — i żyd ze sklepu zrezygnował. Próbował gospodarzom pożyczać pieniądze na wysokie procenta lichwiarskie — ale profesor założył we wsi „Kasę Stefczykowską". i ta mu interes popsuła. Miał ochotę, jako „biegły" handlarz bydła — doradzać chłopom w chorobach bydlęcych, udając, że się „zna na weterynarji" — ale i tu profesor popsuł mu szyki, rozrzuciwszy po wsi kilkanaście broszurek, traktujących o chorobach bydlęcych. W lot wyrosło 3 tęgich „weterynarzy" wiejskich — i jadna „baba" którzy w „doradach bydła" żyda prześcigli — a nawet wielokrotnie go zdemaskowali jako zwykłego „oszusta", który się — „na niczem nie zna". Myśli sobie żyd: — „Nie idzie... ani tak — ani tak..." Wreszcie wpadł na pomysł...

Pewnej nocy ktoś z pod domu profesora zabrał kilkanaście sztuk drzewa przygotowanego na stajnię. Profesora wtedy nie było. Był tylko stróż. Po powrocie dowiaduje się od stróża, że tyle a tyle drzewa „ktoś ukradł". Stróż „słyszał, jak drzewo kradli" ale się bał wyjść, bo złodzieje „strzelali"... i t. p. strachy opowiadał. Dodał wkońcu, że nie chce tu być — bo tu „niebezpiecznie..." „Pan dokucza żydom — a oni się na Pana mszczą"... Profesor zorjentował się szybko — pobiegł na posterunek — i zrobił rewizję u żyda w stodole, gdzie skradzione drzewo odnalazł... W dochodzeniu stróż przyznał się, że sam żydowi drzewo przez płot wydał, za pewną zapłatą, a opowiadanie o zjodziejach i zemście żydowskiej za poradą żyda sam sobie zmyślił. — Żyd bowiem sądził, że „profesor się ulęknie — swoje gospodarstwo żydom sprzeda i ze wsi się wyniesie"... Lecz sprawa inny wzięła obrót, niż żyd się spodziewał. Aby nie przyszło do skargi, żyd profesora przeprosił — drzewo zwrócił i zapłacił dobrowolną karę na resturację pobliskiej kaplicy. Stróż zaś wobec tego, że wdał się z żydem w konszachty — stracił posadę. W jego miejsce przyszedł inny, co od żyda zdaleka.

Profesor rozpoczął budowę stajni. — Wziął sobie do roboty kilku murarzy i cieśli ze wsi. Pierwszy tydzień robota szła bardzo dobrze. Dostali wypłatę, z której wszyscy byli zadowoleni. Ale po wypłacie, kiedy przechodzili koło żyda — żyd zawołał ich do siebie — i choć nie szynkował niczem: wyszli od niego dobrze podochoceni... W poniedziałek — nadrugi tydzień — zeszli się prawdzie do roboty, ale żaden z nich nie imał się pracy... Mija godzina — nie robią, tylko gwarzą... Wychodzi do nich profesor: „Czemu nie robicie?" zapytuje najstarszego. „Jak nam Pan podniesie płacę dzienną — to będziemy..." — Profesor poczuł, skąd wiatr wieje... Nic nie rzekł — ale wrócił do pokoju i zostawił ich samych sobie. Mija druga godzina — nie robią, a profesor nie wychodzi... Mija trzecia — baby przychodzą ze śniadaniem, chłopy nie robią... „I cóż wy, głuptaki, wyprawiacie? Robicie stawkę? Idźcież — nie słuchajcie żyda! Przeżegnajcie się krzyżem świętym — i do roboty! Staszek, trzymaj śniadanie, jedz i rób! Żyda nie słuchaj, bo on ci jeś! nie daje! Kto ci płaci — tego słuchaj! Staszek się przeżegnał — śniadanie zjadł i wziął się do roboty. To samo zrobili inni. Dzielna baba poszła potem przed karczmę i żyda porządnie zwymyślała. — Do drugiej niedzieli — stajnia była gotowa. Przy drugiej wypłacie robotnicy przeprosili profesora — a ten na przekorę żydowi, nie robił im żadnej strączki za parogodzinna stawkę z namowy żyda.

Żyd próbował jeszcze kilka razy rozmaitych forteli, aby profesorowi obrzydzić pobyt na wsi. To posyłał mu przez rozmaitych ludzi „ostrzegawcze" wiadomości, że jacyś „podejrzani" kręcą się koło jego domu...., że mu chcą podłożyć „dynamit", że robią na niego „zasadzkę"... i t. p. robił mu strachy. Ale profesor, który przewidział całą jego taktykę — nic sobie z jego strachów nie robił tak, że go to do rozpaczy doprowadzało.

Wreszcie pewnego wieczora przychodzi żydzisko do profesora — i przeprasza go za wszystkie przykrości, jakie mu kiedykolwiek uczynił w swojej „głupocie"... „Myślałem" — powiada — „że Pan, mając tyle przykrości od sąsiadów — wreszcie pobyt sobie na wsi obrzydzi, gospodarkę zarzuci — grunt sprzeda mnie, a jabym dobrze zapłacił — i przeniesie się z powrotem do miasta. No, ale jak widzę: Pan się tu na dobre zagospodarzył — ciągle coś dobudowuje — i nie myśli stąd uchodzić, więc ja się Panu usunę. Niech sobie Pan moją realność ode mnie odkupi, bo ja tu we wsi obok Pana nie mam co robić, tembardziej, że chłopi za Panem idą..." Co profesor na to odpowiedział, nie wiem...

W tym samym roku gmina zakupiła karczme u żyda wraz z gruntem. Żyd się wyniósł... Karczmę zaś przebudowano na — „Dom ludowy", w którym pomieszczono — „Kółko" — „Kasę Stefczyka" — „Czytelnię", a na gruncie założono szkółkę owocową.

Józef Szydło.

Poseł Grynbaum i poseł Thon a sprawa palestyńska.

POSEŁ GRYNBAUM ZAPOWIADA WALKĘ ŻYDOSTWA NA CAŁYM ŚWIECIE. — POSEŁ THON GLĘDZI O HONORZE I SUMIENIU LUDZI. — CAŁY ŚWIAT PRÓCZ ŻYDÓW ZŁUDNY, OBŁUDNY, OSZUKAŃCZY. — ŻYDOWSKI „MOMENT" NAZYWA POSTANOWIENIE RZĄDU ANGIELSKIEGO — KRWAWEMI DRWINAMI.

Kraków, dnia 6 XI. 30.

Cały świat żydowski zajęty jest obecnie rozważaniem orędzia rządu angielskiego, jako mandanta Ligi Narodów w sprawie palestyńskiej. Rozważają i omawiają je nietyle, by módz dowieść rządowi angielskiemu, że błędnie się zapatruje na sprawę palestyńską, ile dla tego, **by podstępnie, z ukrycia wymierzyć módz temu rządowi cios w plecy — nożem.** Nas, antysemitów sprawa ta interesować musi koniecznie, dla tego, **że żydzi wytaczając walkę Anglji, jako mandantowi Ligi Narodów, wytaczają ją tej samej Lidze Narodów, którą sami stworzyli, a zatem i całemu światu.**

Żydzi chcą zmusić Anglję do ustępstw na swoją korzyść, a zatem chcą okazać światu całemu, że oni nie naród, nie kraj, a tylko rasa, silniejsi są od **całego** świata **aryjskiego. Pierwszy to zapewne wypadek, w dziejach ludzkości, aby żydostwo — wszechświatowe dążyło do złamania krzyża takiej potędze, jaką stanowi Anglja.**

Prasa żydowska na całym świecie aż cuchnie od plwocin, wypocin, wyzwisk, oszczerstw, biadań i lamentów żydowskich. W tę samą nutę uderza też żydowska prasa polska, a niedwuznacznie głos zabiarają w niej leader'zy sjonistycznego żydostwa w Polsce, b. poseł Grynbaum i b. poseł Thon.

B. poseł Grynbaum na łamach osławionego „Hajntu" pisze, że na całym świecie nie znajdzie się sjonista, któryby się godził na treść „Białej Księgi". I jak **pełen animuszu ry**cerskiego i waleczności Macchabeusz głosi walkę, pisząc dosłownie: **„walkę prowadzić musimy na terenie parlamentu angielskiego, który się zbiera 28 bm., na terenie Ligi Narodów, w Ameryce, w Europie.** Musimy **wykorzystać wszelkie swoje siły, wszelkie okoliczności, wszystkie możlwiości, które nam będą do dyspozycji.** A na innem miejscu woła: **„trzeba przystąpić do nowej wytężonej pracy i intenzywniejszej walki o nasze słuszne krwią okupione prawa".**

Drżyjcie narody. Żydostwo z **b.** posłem Grynbaumem na czele wyrusza do zaciekłej walki o swoje „krwią okupione prawa". Na kolana, cała raso aryjska przed mężnym wodzem Grynbaumem!

Animuszu bojowego pozazdrościł Grynbaumowi jego kolega sejmowy **Thon.** W krakowskim „Nowym Dzienniku" zarzuca komisarzowi Anglji dr. Shiels, że w Palestynie przy spełnianiu swej misji unikał tych miejscowości, gdzie odbyły się mordy i rabunki arabskie. A dalej tak się rozwodzi:

„Jeszcze Genewa ma wyrzec swoje słowo, a ono będzie ciągiem dalszym tego słowa, które ostatniego lata wypowiedziała. **Wszak jeszcze istnieje jakieś sumienie i jakiś — honor w ludzkości.**

Mamy skrypt dłuższy, podpisany i zażyrowany przez świat cały. **Czy to możliwe, ażeby ten cały świat okazał się złudnym, obłudnym, oszukańczym?**

Tak przemawia żyd, potomek tej gonionej po całym świecie rasy **właśnie za brak sumienia i honoru, a za nadmiar obłudy i oszustwa.**

Taki szajgec żydowski ma czelność odzywać się do sumienia i honoru świata i zarzucać mu obłudę i oszustwo, **w imię tej rasy, której cnotami były i są kłamstwo, oszustwo, rabunek i mord!**

Trzeba na to urodzić się żydem, by na taką thonowską, zdobyć się bezczelność. I pełen wiary w swe własne siły woła ten żydowski exposeł:

„Jeszcze się ten nie urodził, kto złamał wolę żydowską. A nasza wola jest ze stali. My chcemy wyzwolenia i je mieć będziemy".

O jakim to wyzwoleniu mówi ten były kołowrot byłego kołowatego sejmu? Komu on grozi w swym nieokiełznanym tupecie?

Żydzi pamiętać powinni, że cierpliwość ludów aryjskich jest wprost anielską, lecz gdy się skończy, to gotowe tego Kaina narodów, żydów, wywieść chociażby do Palestyny!

Krzyk zgrozy w Niemczech! -- Uczmy się katolicy!

PROTESTANCKIE ŚPIEWNIKI KOŚCIELNE ODDANO FIRMOM ŻYDOWSKIM NA SPRZEDAŻ. — PRZEZ CAŁE NIEMCY WYJE KRZYK OBURZENIA.

Hannover, 5 listopada 1930.

Władze kościelne protestanckie w prowincji Hannowerskiej oddały dostawę śpiewników kościelnych wyłącznie domom towarowym Althoff i Karstadt, zatem firmom żydowskim.

Z tego powodu powstał niebywały krzyk i wrzawa oburzenia w całych Niemczech. Pisma protestanckie piszą dosłownie:

„Władze kościelne popierają żydowskie interesy - tandety; — tego nam jeszcze brakowało. Czy władze sądzą, że służą powadze chrześcijanizmu, gdy w przyszłości pomiędzy wszelkiemi wybrakowanemi towarami (Schundartikel) znajdą się i śpiewniki kościelne? Gdy w „tygodniach tanich" zalewane będą budujące śpiewniki chrześcijańskie jako towar okazyjny? Gdy niszczyciele stanu średniego robić będą „geszefty" na książkach chrześcijaństwa?

Dalszych epitetów pod adresem pastorów, superintendentów i generalnych superintendentów nie podajemy, by duchownym chrześcijańskim jedno jakiego obrządku nie uwłaczać.

Coby to się dopiero działo, gdyby żydzi w Niemczech tak handlowali naszemi świętościami religijnemi jak w Polsce.

Jakimi Niemcy są, to są. Posiadają jednak godność narodową, przekonaniową i osobistą, które my Polacy zatraciliśmy.

Żydzi nie pozwalają Wojsku Polskiemu stawić pomnika poległym.

ŻYDZI AFRONT WYRZĄDZAJĄ WOJSKU POLSKIEMU. — W ZAMBROWIE RADNI ŻYDZI NIE POZWALAJĄ STAWIĆ WOJSKU POMNIKA POLEGŁYM. — POLICZEK TEN SPOŁECZEŃSTWO PRZYJMUJE BEZ URAZY. — GDZIEŻ KRES ROZWYDRZENIU ŻYDOSTWA W POLSCE.

Warszawa, 3 listopada 1930.

Wiemy bardzo dobrze, że wszelkie formacje Wojska Polskiego aż za pohopnie oddają wszelkie dostawy — żydom. Wojsko jest dla każdego narodu dumą i jego źrenicą w oku. Jakim naród, takie wojsko, jakie wojsko, takim naród. **Im więcej naród posiada dumy narodowej, godności honoru, tem wicęej posiada je wojsko i odwrotnie.** Stąd też kult dla wojska, kult dla munduru był właściwym każdemu narodowi, który był i jest żywym, a który nie jest narodem „truposzów". Kult ten dla wojaków posiadają nawet narody dzikie.

Nie inaczej jest z kultem dla poległych we walce o całość granic państwa. Niema na świecie narodu, któryby poległym swoim nie stawiał pomników, by w ten sposób oddać cześć i hołd należny bohaterskim obrońcom swoim. W żadnym narodzie też nie odzywają się nigdy głosy protestu przeciw wznoszeniu na cześć poległych trwałych pamiątek czci i hołdu, pamięci i wdzięczności.

Ileż my więcej dłużni jesteśmy tym naszym bohaterom, co młode życie kładli na stosie ofiarnym w bolszewickiej zawierusze.

A jednak znalazło się na ziemi polskiej **miasto, którego większość Rady Miejskiej nie przyjęła daru Wojska Polskiego, jaki miastu swemu** garnizonowemu chciało zrobić, **ofiarując mu pomnik poległych z własnych funduszy.**

Oto w Kurj. Warszawskim z dnia 17 października b. r. znajdujemy gołosłowną notatkę:

ZAMBRÓW.

Z rady miejskiej. W Zambrowie zasiada 13 radnych żydów, a tylko 11-tu chrześcijan. **Wskutek** takiego ustosunkowania się głosów radzieckich zdarzają się nieprzyjemne niespodzianki. Bo oto, co podaje pismo łomżyńskie „Życie i Praca": Niedawno przybył na posiedzenie rady miejskiej w Zambrowie komendant miejscowego garnizonu wojskowego, oznajmiając, że wojsko chce złożyć miast podarek — pomnik, który będzie wzniesiony na rynku, jako hołd poległym w walkach o Polskę. Sprawę oddano pod głosowanie. Wszyscy polscy radni miejscy w liczbie 11, opowiedzieli się za przyjęciem daru i wyrażeniem zań podziękowania, **13-tu zaś radnych żydów, w głosowaniu imiennem, odrzuciło dar..."**

Oto bezbarwna notatka Kurj. Warszawskiego, jak gdyby donosił o jakim głodem przymierającym chłopcu, co bułkę ze straganu gdzieś ukradł.

Nie znalazły się władze, coby tych żydów Rady Miejskiej w Zambrowie, pomiatających najświętszymi uczuciami narodu rozpędziły na cztery wiatry, nie znalazły się władze wojskowe, coby na ten afront korpusowi oficerskiemu w Zambrowie wyrządzony zareagowały, przynajmniej nic o tem prasa polska nie pisała, nie donosiła.

Prasa polska! Jeżeli wogóle w Królestwie o prasie polskiej, nie tańczącej na sznurku żydowskim, tak samo jak w Małopolsce mówić możemy. **Przecież ta prasa polska tego wyraźnego policzka danego Narodowi polskiemu przez żydowskich radnych miejskich nawet nie napiętnowała należycie.** A przecież ten policzek, zadany polskiemu społeczeństwu miasta Zambrowa, pali jak roztopione żelazo nietylko ich, nietylko Wojsko Polskie lecz Naród cały.

W taką więc niewolę, w takie upodlenie ducha narodowego popadlimy już. **A co dopiero będzie skoro żydzi zawładną nietylko Zambrowem czy innem Chrzanowem, Będzinem czy Myślenicami lecz całą Polską.**

Dziecku nie daje się zegarka do rąk a żydom władzy. Gdziekolwiek oni bowiem do władzy się dorwą, tam z Mickiewiczem wołać należy:

„Bo kiedy Naród spojrzy wstecz
ku swojej męce,
„Nawet odwaga załamuje ręce!"

Powyższe zajście, to straszne dla Narodu Polskiego memento. H.

Żydzi z powodu klęski na tle polityki palestyńskiej grożą Polsce.

Wiedeń, 1 listopada 1930..

Szalom Asz, jeden z wielkich ludzi sjonizmu oświadczył żydowskiej Agencji Telegraficznej:

„Obowiązkiem deomkracji żydowskiej oraz żydowskij klasy robotniczej jest przeprowadzenie najostrzejszej kampanji protestacyjnej. Konieczna jest ona również dla tego, ponieważ pogwałcenie zobowiązań rządu robotniczego wobec narodu żydowskiego przyczynić się może do zmniejszenia sympatji żydowskiej skiej do demokracji, szczególnie w Ameryce, Anglji i **Polsce**

Co ma Polska z polityką angielską w Palestynie do czynienia? Poro mięszać w te rzeczy Polskę, które ją ani ziębią ani parzą.

Radzibyśmy byli, żeby raz nareszcie żydzi zrzucili ze siebie skórę jagnięcia i pokazali się nam jako prawdziwi wilcy. **Niechaj więc conajprędzej stracą sympatje do demokracji w Polsce.** Będziemy wiedzieli wszyscy, że są naszymi jawnymi wrogami, a wówczas i szabesgoi mniej będziemy mieli, na czem nam bardzo zależy.

Żydzi prowokowali Rumunów w Borszy.

Jak wiadomo spalili antysemici swego czasu w Borsza w Rumunji 200 domów żydowskich. Żydzi podnieśli wówczas wielki wrzask na cały świat, krzycząc jaka się im niewinnym krzywda dzieje.

Jak niewinnymi żydzi w Borszy byli, dopiero teraz wychodzi na jaw.

Sądy rumuńskie dostarczyły w Borszy akty oskarżenia już 11-tu żydom za wywołanie rozruchów.

Lecz ociemniały na mózgu prof. Einstein, żyd twierdzi, że żydzi dążą do sprawiedliwości i współżycia z narodami.

Istne kpiny z narodów chrześcijańskich.

Zmierzch imperjum żydowskiego w Rosji.

MŁODZIEŻ ROSYJSKA PRZEŚLADUJE ŻYDÓW NA ULICACH. — RZEMIEŚLNICY ŻYDZI OBAWIAJĄ SIĘ CHODZIĆ DO FABRYK. — MALTRETOWANIE ŻYDÓW W CAŁEJ ROSJI.

Ryga, 3 listopada 1930.

Żydzi. którzy rozpętali bolszewizm w jego najjaskrawszym przejawie w Rosji, otrzymują teraz od Rosjan swą zapłatę. **W Rosji całej,** jak donosi „Komsomolskaja Pravda", **szerzy się nienotowana dotąd nienawiść do żydów.** Istnieje zwłaszcza wśród młodzieży robotniczej. Na ulicach miast wychwytują młodzi robotnicy żydów, których biją w niemożliwy sposób. **Szpitale zaludniają się coraz więcej pobitymi, posiniaczonymi żydami!**

We fabrykach, w których zatrudniani są również rzemieślnicy — żydzi bijatyki na porządku dziennym. **Żydzi obawiają się wprost przychodzić do pracy.**

W szkołach nie inaczej: **Żydzi nie mogąc ujść prześladowań, popełniają samobójstwa.**

Żydówki obawiają się wychodzić na ulice. **Wychowana w bezbożności młodzież na zasadach zaprowadzonej przez żydów „wolnej miłości", kieruje się temi zasadami wobec żydówek w najdalej idący sposób.**

Takie wiedomości nadchodzą zewsząd, z Mińska, Homla, Saratowa, Leningradu. Moskwy, Odessy, Jekaterynosławia.

Żydzi siali dotąd wiatr, zbierają obecnie burzę. Rozhulanego w Bolszewji antysemityzmu, nic już powstrzymać nie zdoła.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

Listopad.

9. Niedziela: Teodora
10. Poniedziałek: Andrzeja
11. Wtorek: Marcina
12. Środa: 5 Braci Męczenników
13. Czwartek: Stanisława K.
14. Piątek: Józafata
15. Sobota: Leopolda.

W listopadzie śnieg popadnie,
Ubrać trzeba nóżki ładnie.
Ale teraz taka moda,
że bucików samych szkoda.
Ubrać trzeba też śniegowce,
Jeśli która Pani zechce,
U KAPERY jest gotowy,
Wielki wybór zawsze nowy.

Bezwstydność i łajdactwo żydowskie!

W Krakowie przy ulicy Zielonej l. 16 jest właścicielem kamienicy żyd Bertold Frenkiel, który sam w tej kamienicy nie mieszka. Mieszka tam w suterenach biedna lokatorka. Żyd chce się jej pozbyć, albo też domaga się płacenia jej 15 dol. miesięcznie. Pomijamy czy żądania płacenia w dolarach jest ustawowo dozwolone czy nie. Frenkiel przecież swej kamienicy z Chicago czy z New Yorku nie sprowadził.

Dość, że lokatorka w dolarach płacić nie chce czy nie może.. Narażona jest więc na najrozmaitsze szykany ze strony mieszkańców żydów. Stale jej leją wodę i inne świństwa do sutereny. Największem zaś bohaterem pd względem szykań, odznacza się żyd M. Braus.

Nie ulega wątpliwości, że wszystko to dzieje się z namowy Frenkla, który za wszelką cenę owej biednej kobieciny chciał by się pozbyć, by od nowego lokatora uzyskać większe komorne.

Powiedział jej przecież w oczy: jak pani da 15 dolarów, to pani nie będzie miała nieprzyjemnści.

Takimi są żydzi. Lecz myśmy już tak przyzwyczajeni do niewoli, że wszystko cierliwie znosimy. A szabesgoje nie czują sromu, gdy im świeczki w szabes zdmuchują.

Magistrmcie miasta Krakowa! Ratuj Sukiennice!

W Sukienicach posiadali dotąd swoje sklepy żydzi tylko wenątrz. Historycznego tego zabytku tak drogiego każdemu Polakowi, strzegły dotąd wszelkie magistraty przed zaplugawieniem ich przez żydostwo na zewnątrz. Nawet Kazimierz Wielki, który tej szarańczy żydowskiej pozwolił się osiedlić za przyczyną chytrej Esterki w Polsce, nie pozwolił im się osiedlać w mieście samem, lecz na przedmieściu. Dziś w grobie by się obrócił, gdyby te wszystkie plustwy żydowskie zobaczył, co obsiadły rynek i przyboczne ulice i zapłakałby nad magistratem, co nie umie stać na straży narodowej przeszłości pamiątek".

Żydzi na zewnątrz już wciskają się do Sukienic. Sklep jubilerski i szlachetnych kamieni pod firmą Br. Koneczna dawniej Hoffmann, sklep czysto katolicki dawnych lat, nabyli obecnie od właścicielki, pani Br. Konecznej, która tem samem usunęła się poza nawias społeczeństwa polskiego, żydzi żydzi 100 procentowi i dla lepszego zbałamucenia klienteli chrześcijańskiej prowadzą go pod dawniejszą firmą.

Może nawet Magistrat dotąd o tem nie wie. Smutne rzucałoby to światło na niego gdyby nie wiedział co się w budynkach jego pieczy powierzonym, dzieje.

W każdym razie my społeczeństwo polskie ostrzegamy, że sklep pani Br. Konecznej dawniej Hoffmann, w Sukiennicach 17 przestał być sklepem polskim i chrześcijańskim a jest na wskroś żydowskim.

Taką to czcią otaczamy nasze narodowe zabytki. Jakby nie dość wstydu, że kościoły wykupywać musieliśmy z rąk żydowskich.

Polska dostawcą rytualnych artykułów.

Wiemy, że Polska miała dotąd prawie jedyny monopol na cały świat w dostawie nigdzie nie pożądanego artykułu, a wszędzie silnie zaprowadzonego. Artykuł ten w Ameryce nazywał się a polish jew, w Anglji i Australji tak samo, we Francji juif polonais, w Niemczech der polnische Jude.

W ślad za eksportem tego artykułu obejmuje Polska monopol na dostarczanie świata artykułów rytualnych. We Warszawie bowiem zawiązała się organizacja celem eksportu do Ameryki, Palestyny i prawie wszystkich krai europejskich rytualnych wędlin, mąki, cukru i wódki.

Jakżeby bez. rytualnej wódki mógłby się świat obejść. Nie wiemy, czy to dziać się będzie za wiedzą czy bez wiedzy Państwowego monopolu wódczanego. Cieszcie się pijacy! Nie sami rozum w Polsce tracicie przy rytualnej wódce! Los was dzielić będą teraz wszyscy zwolennicy tego rytualnego trunku bogów na całym świecie.

Polska zaś, wwije jeden liść wawrzynu więcej do wieńca swych zasług dla ludzkości.

NIE KUPUJCIE losów Polskiej loterji Klasowej w firmach żydowskich, maskujących się pod różnemi pseudonimami, gdyż mamy cały szereg polskich firm loterjnych. jak chrześcijańskie J. Dzierżanowskiego w Karszawie, Nowy Świat **64**. Kantor wymiany, Tomaszewski, Kraków Dworzec Gł. osobowy i wiele innych instytucji społecznych, stowarzyszeń i prywatnych kolektorek (przeważnie wdowy), którzy sprzedają losy loteryjne, nie kupować zatem losów od żydów.

NOWY MONOPOL ŻYDÓW W POLSCE. W Polsce pojawiły się ostatnio w zastraszający sposób rozrzucone w pokątnym handlu wydawnictwa pornograficzne jak broszury, fotografje i utwory literackie. Są one pochodzenia francuskiego i niemieckie Władze **tak czeskie jak** i niemieckie patrzą na przemycanie tej trucizny do Polski przez palce.

Łajdactwa te największy posiadają rynek zbytu w Warszawie i Łodzi, lecz również i w kraju. Szerzą je żydzi. Obecnie otrzymały wszystkie posterunki K. O. P. ostre przepisy do walki z tym nowym, choć bardzo starym monopolem żydów w Polsce.

CHCE NAM ZAMYDLIĆ OCZY. We warszawskiem żydowskiem piśmie „dos Jidische Togblot" ukazał się artykuł, w którym autor stwierdza, że traktaty mniejszościowe nie są jedyną podstawą, na jakiej się może opierać polityka żydowska, że oparcia tego należy szukać w porozumieniu i współżyciu z narodem większości.

Gdy się w Rumunji, Czechach, Austrji, Niemczech a nawet Anglji zaczyna żydom lać woda za kołnierz, to krzyczą, że im trzeba porozumienia. Obłudę tę żydowską znamy za dobrze.

Z NAJWIĘKSZEGO BAGNA DEGENERACJI ŻYDOWSKIEJ. W Warszawie żył złodziej i paser i handlarz żywym towarem Moszek Rosenstock, zwany wśród przestępców Mojsze Nosak. Pomocnikiem jego był żyd Goldberg. Ten został za złodziejstwo aresztowany. Opiekę nad żoną i dziećmi zdał Rosenstockowi, który z Goldbergerową nawiązał romans i pomimo, że był żonaty, wziął z nią ślub. Wyjechał z nią do Buenos Aires, gdzie ją sprzedał do domu publicznego. Rosenstock wrócił jednad do Warszawy. Spotkał go 17-letni syn Goldberga, którą Rosenstock jako drugą swą żonę sprzedał i zastrzelił na ul. Lubeckiego 4-ma kulami. Już raz młody Goldberg oblał Rosenstocka witrjolem, że ten trzy miesiące leżał w szpitalu. Rosenstock ponadto zniewolił 14-letnią siostrę młodego Boldberga. — Ohydna degeneracja żydowska.

CZYBY ŻYDZI W POLSCE NIE CHCIELI POSTĄPIż TAK SAMO? Żydzi w Palestynie postanowili na znak protestu przeciw Anglji nie brać żadnego udziału w ciałach parlamentarnych. Możeby Thonowie, Gruenbaumowie, Liebermannowie i Hartglassowie zechcieli taką samą odezwę opublikować do żydów, aby nie brali udziału **w żadnych wyborach do sejmu, senatu i** rad miejskich.

O POWRÓT KS. WIKAREGO BAUERA DO PARAFJI. Donosiliśmy, że w Kessenich pod Bonn przeniesiono ks. wikarego Bauera do innej parafji dla tego, że nawoływał parafjan, by nie kupowali w żydowskich domach towarowych. Obecnie mieszkańcy tego miasteczka podpisali gremjalnie petycję do Kurji biskupiej w Kolonji o powrót tego dzielnego kapłana. — Tak to żydzi trzęsą nawet kurjami biskupiemi.

3,116.000 BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH. Biuro statystyczne Rzeszy Niemieckiej ogłosiło, że w czasie od 1 — 15 października było w Niemczech 3,116.000 bezrobotnych. W tym czasie wypłacono zapomóg dla bezrobotnych 1.980.000 mk.

SŁYNNY HITLER MALARZEM POKOJOWYM I KAPRALEM. Obecnie przynosi prasa szczegóły o słynnym demagogu i hypnotyzerze tłumów Hitlerze. Ma on być z zawodu malarzem pokojowym, z wojska wyszedł jako kapral, a w Reichswehrze dosłużył się po dwu latach stopnia sierżanta. Czy atoli rewelacje te zgadzają się z prawdą, wątpimy, gdyż przemówienia jego zdradzają bystry rozum i wykształcenie.

SZKOŁY MNIEJSZOŚCIOWE W NIEMCZECH A W POLSCE. W Niemczech istnieje tylko 76 szkół ludowych polskich a żadnej średniej. W Polsce mamy 688 szkół ludowych niemieckich a **41** średnich. I nacóż my jesteśmy tak tolerantni?!

OTON HABSBURG PEŁNOLETNI. Pretendent do tronu węgierskiego i austrjackiego Oton Habsburg kończy 20 listopada 28 lat, dochodzi zatem do pełnoletności. W dniu tym wyda orędzia do narodu węgierskiego i austrjackiego. W orędziach oznajmił, że podtrzymuje swe prawo do tronu, lecz go jeszcze objąć nie może. Równocześnie ogłosi się głowa dynastji Habsburgów.

TYLKO ŻYD DO TEGO ZDOLNY. W Altonie w Niemczech aresztowano dyrektora zakładów wodociągowych, Lichthein'a, który urządzenia filtracyjne dla wody do picia, używał jako kąpielnią dla swej rodziny.

A potem chrześcijanie tę żyburę pili. Brrrrr!

ŻYDZI OPANOWANI SZAŁEM BOHATERSTWA. W Austrji wpadli żydzi na nowy pomysł, by goi jeszcze więcej zgłupić. Założyli bowiem żydowską Heimwehrę. Prezydentem tego osobliwego klubu jest żyd Leon Berger, stowarzyszenie ma nazwę: Legion związkowy wiernych krajowi austrjackiemu żydów.

ŻYDZI DEMONSTRUJĄ W LONDYNIE. Około 4000 żydów z Weizmannem i Sokołowem na czele demonstrowało w Londynie przeciw rządowi angielskiemu. Weizmann zapowiedział, że jeśli się w Palestynie poleje krew, to będzie winą rządu Labour Party. Duch wojowniczy rośnie w plemieniu Izraela.

Co grają w Kinach.

PRZEPYSZNY FILM DŹWIĘKOWY W KINIE „APOLLO". Kino to, które sobie w Krakowie zdobyło pierwszeństwo wśród Kinoteatrów, wystawiło ostatnio znowu film, który zachwyca swą bajeczną wystawą, czarownemi tańcami kaukazkiemi, fantastycznemi zabawami dworskiemi, wspaniałemi chórami a przedewszystkiem solisty opery Metropolitan w Nowym Yorku Lawrence'a Tibbett'a, liczne szeregi bywalców stałych tego na wyżynie wymagań współczesnych stojącego teatru świetlnego.

Wystawieniem takich filmów jak „Rio Rita" i obecnie „Pieśniarz Gór" teatr ten stanowczo wybija się na czoło wszelkich krakowskich teatrów. Nie dziw więc, że szeregi stałych jego bywalców się powiększają z dnia na dzień.

KINO APOLLO.

Drugi tydzień kolosalnego powodzenia kolorowego dźwiękowca
PIEŚNIARZ GÓR
z Lawrence Tibbet

KINO SZTUKA.

Potężny dźwiękowiec lotniczy
PODCIĘTE SKRZYDŁA
Przecudny romans dziewczęcia z lotnikiem.
Atak Zepellinów na Londyn.

KINO UCIECHA.

Sonny Boy z Al. Jobsonem w przebojowym dźwiękowcu
SERCE PIEŚNIARZA
100-proc. film dźwiękowy najnowszej produkcji.

KINO WANDA.

Wyświetla w dalszym ciągu symfonję barw i dźwięków
KRÓL JAZZU
z Pawłem Whitemanem.

KINO CORSO.

Król akrobatów Harry Peeel w najnowszym i najleppspzym supeprfpiplpmipe szym i najlepszym superfilmie
BRYGADA ŚMIERCI

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

Sobota wiecz.: **Miszka Magnat**
Niedź. pop.: **Słodka Dziewczyna**
Niedź. wiecz. **Miszka Magnat.**

Ostatnie wiadomości z prowincji.

Z Wieliczki.

ŻAŁOBNA ROCZNICA ZAŁOŻENIA GIMNAZJUM MĘSKIEGO W WIELICZCE.

Wielickie gimnazjum męskie, wywalczone ciężko przez prof. L. Młynka u rządu austrjackiego (1901 — 1910 r.) przechodzi w ostatnich czasach bardzo wielkie przesilenie. Przeznaczone głównie dla młodzieży miejskiej i z powiatu celem przygotowania jej do zawodów przemysłowo - technicznych, a przedewszystkiem takich, jakie dają szkoły górnicze i politechniczne, miało charakter zrazu szkoły realnej — a następnie gimnazjum matematyczno przyrodniczego, które przedostatni dyrektor Jaworski, nie odczuwając potrzeb ludu miejscowego — a przytem filolog-romanista o spirystycznym podkładzie — nie pytając nikogo, przemienił na humanistyczne, jakiem jest obecnie.

Zorganizował je jako szkołę realną z wielkim wysiłkiem pracy i nakładu wśród nader trudnych okoliczności w małym zagrzybionym — ze starych jatek przerobionym budynku kolega prof. Młynka pierwszy dyrektor Wiktor Pogorzelski, wielki patrjota i dobry katolik — działacz współczesny i znakomity pedagog — prawdziwy miłośnik i przyjaciel młodzieży. Ażeby skierować młodzież włościańską do gimnazjum wielickiego — jeździł po powiecie ze swymi kolegami i zakładając Czytelnie wiejskie T. S. L., zachęcał gospodarzy, z którymi się w ten sposób zetknął, by zamiast do Krakowa, Bochni lub Myślenic w wielickiem umieszczali gimnazjum swoich synów. By im zaś ułatwić pomieszczenie w miejscu — marzył o założeniu dla nich Bursy w Wieliczce, w czem mu wielka wojna europejska przeszkodziła, a następnie przeniesienie się na stały pobyt do Krakowa. Zawiązane przez niego Stowarzyszenie Bursy im. Z. Krasińskiego w Wieliczce w roku 1912 upadło — a następcy o jego wskrzeszeniu nie myśleli. Bursy dotąd gimnazjum wielickie niema.

Za Jaworskiego Aleksandra, który po Pogorzelskim objął kierownictwo, wielickie gimnazjum, potrójną metamorforę, jaką na wstępie przedstawiłem — dzięki silnym fundamentom położonym przez poprzednika rozwinęło się nadspodziewanie, bo osiągło w roku szkolnym 1925/26 liczbę uczniów zapisanych okrągło 400, w której blisko połowę stanowili synowie rolników z powiatu i okolicy — a drugą połowę synowie wielickich mieszczan. Sprzyjała temu rozwojowi także i ta okoliczność, że do grona nauczycielskiego gimnazjum wielickiego w roku 1910 zawitał sam prof. L. Młynek, rodak wielicki, któremu gimnazjum wielickie głównie zawdzięcza swoje powstanie i ciągłą opiekę aż do tej pory. Prof. Młynek w okresie wojennym jako prezes Rady aprowizacyjnej w powiecie — jeden z pierwszych założycieli „Piasta", „Sochy" i „Składnicy Kółek rolniczych" w Wieliczce — słowem, obywatel najbardziej znany i wpływowy przez swoją działalność ekonomiczno społeczną wśród ludu wielickiego, był główną osobą w gronie, która młodzież szkolną zarówno ze wsi jak i z miasta do gimnazjum wielickiego przyciągała. Toteż dyr. Jaworski, mimo, że charakterem swoim i pracą zawodową — nie mówiąc już o ekonomiczno-społecznej, daleko od prof. Młynka odbiegał: grubo się z jego wpływem liczył i bezwiednie za jego wskazaniami postępował. Młodzież kochała prof. Młynka, ale i dyr. Jaworskiemu okazywaa należący mu się szacunek. Za prof. Młynka i dyr. Jaworskiego — mimo nietaktu niektórych członków grona wobec uczniów: nie było ani jednego wypadku w gimnazjum bicia okien swoim przełożonym przez uczniów — ani najmniejszej zniewagi wychowawców i profesorów przez swych wychowanków. — Również i profesorzy wraz z dyrektorem umieli szanować godność swoich uczniów i ich rodziców oraz opiekunów, na co nie było żadnych skarg ani użaleń przed wyższemi władzemi — ani publiczną opinją. — Nawet służba szkolna była należycie traktowana ze strony dyrekcji i grona profesorów i przez młodzież szkolną szanowana.

Nagle nastąpiła zmiana. Prof. Młynek po długoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim poszedł na zasłużony mu spoczynek — a za nim dyr. Jaworski. Nastał dyr. Herzig syn sekretarza gminnego z Tarnowa, długoletni kierownik szkoły średniej w Końskiem — człowiek wychowaniem — charakterem, inteligencją, a nawet fizycznym wyglądem do żadnego ze swych poprzedników nic a nic podobny — cieleśnie i duchowo chory. Toteż nic dziwnego, że ani profesorowie — ani uczniowie — ani ich rodzice — ani wreszcie służba szkolna do niego się nie nadali. Rozpoczęło się formalne szamotanie: z gronem profesorskiem — uczniami, — rodzicami — a naostatku ze służbą szkolną. Skutek tego był taki, że 2 prefesorów się rozchorowało i poszło na urlop — kilku się przenieniosło gdzieindziej — reszta poddała się z rezygnacją losowi, wyczekując zbawienia; uczniowie zaczęli bić okna przełożonym; rodzice zasypywali skargami wyższe władze szkolne; jeden tercjan szkolny przeniósł się do Mielca — a drugi, bardzo pracowity — „nie mogąc wytrzymać": — RZUCIŁ SIĘ POD POCIĄG I TRAGICZNIE ZAKOŃCZYŁ ŻYCIE. Wkońcu sam dyrektor się rozchorował „na nerwy" i podał się na urlop.... To stało się w samą 20-tą rocznicę otwarcia gimnazjum wielickiego i rozpoczęcia regularnej nauki w październiku 1910 roku.

Równocześnie z tymi wypadkami liczba uczniów miejscowych i z powiatu, dla których gimnazjum powstało, zmniejszyła się blisko do połowy. Przenieśli się gdzie mogli, szukając innego traktowania ze strony władz szkolnych. Bardzo wielu zrezygnowało z dalszego kształcenia się. W ich miejsce ruszyli żydzi — wdzierając się nawet do grona profesorskiego! Przedmiot nauki języka niemieckiego jest już w rękach żydowskich! Kolej na matematykę i miejsce lekarza szkolnego, na które już swój wzrok skierowują łapczywie. Jeżeli stosunki się nie zmienią i przesilenie to w gimnazjum wielickiem szczęśliwie się nie zakończy, żydzi opanują wnet całe gimnazjum, do którego, wykorzystując przykre położenie zakładu — skierowują szturm po szturmie. Caveant consules!

A jaka stąd nauka dla naszych władz szkolnych? Od osób ubiegających się o posady dyrektorskie szkół publicznych należy wymagać nie tylko uzdolnienia fachowego — ale i świadectwa zdrowia, zarówno fizycznego jak i duchowego. Osobom chorym nie powinno się powierzać odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych — bo w niedługim czasie wszyscy ich podwładni się rozchorują.

Jeden z rodziców.

Z Chrzanowa.

Z BŁOTKA NASZYCH STOSUNKÓW MIEJSKICH.

W ostatnim czasie nabiera tutaj rozgłosu sprawa Barańskiego. Mówi się publicznie o jakichś niedokładnościach przy płaceniu podatków oraz przy budowie kanału. Radni miejscy na posiedzeniu interpelowali już w tej sprawie burmistrza, lecz tym rządzi sekretarz gminy taki „od naszych ludziów" i sprawy sądowi nie oddano. A cuchnie ona, więc widocznie tuszuje się ją aż po wyborach.

Gospodarka miasta jest tutaj tak rujnująca, że obywatelstwo domaga się o conajspieszniejsze wprowadzenie w urząd komisarza. Wprawdzie na wzmiankę odnośną w „Haśle Podwawelskiem" zarządzono w Radzie Miejskiej losowanie tych członków, którzy z niej mają ustąpić, lecz uczyniono to więcej dla formy, dla uspokojenia opinji publicznej, jak by reformę cierpiącej na uwiąd starczy bezkrytycznej Rady Miejskiej przeprowadzić. Wszystko czeka na komisarza, któryby nareszcie ster gospodarki miejskiej ujął w swe dłonie. Obecny bowiem burmistrz okazał dawno już, że zadaniu nie dorósł i że za plecami jego czynią inni, co chcą. Nigdzie też chyba w żadnej gminie niema takiego wypadku, aby zięć burmistrza był urzędnikiem rachunkowym tej samej gminy.

Lustrator powiatowy o tem winien wiedzieć, że to nie uchodzi. Lecz w Chrzanowie inne jeszcze gruszki na wierzbach rosną i nikt się temu nie dziwi.

Czosnek i cebulka.

CZY WIADOMO O TEM WŁADZOM BEZPIECZEŃSTWA I P. STAROŚCIE?

Dnia 15 października 1930 r. udali się uczniowie tutejszego gimnazjum pod kierunkiem pp. profesorów Heizmana i Lewickiego na gry i zabawy.

Miejscem służącem ku temu celowi, jest boisko „Sokoła". Na tem boisku przed przybyciem młodzieży, grała w piłkę nożną zgraja żydów. Kilku uczniów wezwało żydów do opuszczenia „boiska". Nie uczynili tego, lecz rozpoczęli z uczniami bójkę.

Prof. Heizman wysłał jednego z uczniów, mianowicie Grabowskiego Edmunda, ucznia kl. V. po policję. Gdy tenże był już niedaleko posterunku, dogoniło go kilku żydów, a jeden z nich niejaki Schwartz uderzył go w głowę kamieniem, trzymanym w ręku, tak silnie, że ten padł bez przytomności na ziemię.

Uczniowie wyższych klas zanieśli rannego do szpitala miejscowej Kasy Chorych. Policja podobno kilku żydów ujęła — dla formy.

Czy Panu Staroście pow. Chrzanowskiego wiadomo, jak dalece wzrosła bezczelność żydowska wobec chrześcijan w pow. chrzanowskim, w którym we wszystkich poczynaniach czują się bezkarni!

Co Pan Starosta zamierza czynić, by chrześcijan uchronić w swym powiecie przed napadami żydów?

Czy Pan Starosta zechce podstępnego żyda zbrodniarza, co uczucia chrześcijanina w wykonywaniu obowiązku poranił, pociągnąć do surowej odpowiedzialności?

Z Brześcia n|B.

CAŁE MIASTO NA ŻYDOWSKIM CHLEBIE.

Brześć n. B. liczy obecnie 48 tysięcy mieszkańców. Pod względem podziału ludności mamy 55 proc. żydów, 32 proc. rzym.-katolików, 12 proc. prawosławnych i 1 proc. innych wyznań. Pod względem narodowościowym żydzi w tym samym prawie procencie zapisali się jako żydzi, w 38 proc. jest narodowości polskiej, a reszta Rosjanie, Białorusini, Rusini i inni.

Wystarczy to do urobienia sobie obrazka o charakterze miasta. Dodam, że i stan posiadania jest prawie ten sam. Żydzi będąc tutaj w przewadze, dają upust swym hucpom i łajdactwom dowolnie. Handel i rzemiosło opanowali w 95 proc. Posiadają tutaj nietylko kamienice lecz ulice. Jedna z głównych nazywa się ulicą Peres'a; Słowacki, Krasiński, Reymont, Kraszewski chowają się w zaułkach, na przedmieściach. Nie mam nic przeciw temu. Niech nazywają ulice nazwiskami swych luminarzy, gdy kamienice i ulice ich i gospodarka miejska ich. Chowając naszych wielkich w zaułkach przedmieść może prędzej się ocknimy i spalimy ze wstydu.

Żydzi są tutaj silnie zorganizowani; posiadają organizacje o charakterze przemysłowo - handlowym, kulturalnym, sportowym i t. p. Stanowią ostoję, z którą konkurować nie możemy. Mają swoją prasę 2 tygodniki i 1 dziennik, Polacy mają 1 tygodnik i 1 dziennik, mają gimnazjum i inne instytucje użyteczności publicznej.

W czasie ostatnich swoich świąt dali nam odczuć swą przewagę. Zabrakło nam poprostu chleba. Na ziemi polskiej brakło chleba. Skąd jednak miał być, jeżeli 40 piekarń żydowskich czynność zastanowiło a tylko jedna chrześcijańska pracowała. Jesteśmy więc na każdem polu od nich zależni. Jesteśmy dziećmi, które z rąk żydowskich chleb spożywać muszą.

Co do nas mniejszości, a zatem Polaków, Rosjan, Rusinów, to tworzymy tutaj przeważnie warstwę urzędniczą i wojskową. Żydzi opanowali nas zupełnie, jesteśmy elementem spokojnym, uległym, zafukanym. Niech nikt nie pyta tutaj o jakąś myśl przewodnią w naszem życiu społecznem. Tutaj nikt nawet się nie zastanawia nad tem, że są miasta i okolice, gdzie nie potrzeba swych pieniędzy zanosić żydom. Nie mamy myśli, nie mamy zastanawiania się nad naszem położeniem, nie mamy energji, aby chcieć inaczej, nie mamy chęci do niczego, nie mamy woli, więc żyjemy a raczej wegetujemy i niczego nie pragniemy i o niczem nie myślimy.

Tutaj w Brześciu jest grób energji i czynu narodowego.

Szkoda, że posłów naszych trzymają w twierdzy. Trzebaby ich puszczać na miasto, a zobaczyliby zanik zupełny życia i ducha polskiego i przeraziliby się, ile 10-letnie prawie paplanie i partyjne swary w takich miastach jak Brześć złego wyrządziły.

Brześcianin.

Z Żywca.

JEDYNA TWIERDZA POLSKOŚCI ŻYWIEC — OBLEGANA PRZEZ ŻYDÓW.

Od pewnego już czasu żydzi w powiecie Żywieckim zaczynają coraz więcej i śmielej głowy podnosić. Piszemy to o powiecie a nie mieście Żywcu, bo w samem mieście Żywcu dotychczas ku największemu ich ubolewaniu nie mieszkają. Zamieszkują sąsiednie gminy, a tylko posługucją się wszędzie nazwą tego miasta, naturalnie tylko dla intersu.

Jako pierwsze przedsiębiorstwo posługujace się taką nazwą wymienimy „Żywiecki Bank Spółdzielczy". Naprawdę szumna nazwa, niejeden kupiec czy też przemysłowiec przesyłając swe sprawy do załatwienia, jest przekonany, że ma doczynienia z jakąś poważniejszą instytucją, a jeśli się jeszcze Żywiecką nazywa to napewno katolicka, godna zaufania. Lecz jakże inaczej jest faktycznie. Jest to najnędzniejsze żydowskie biuro, mieszczące się w prywatnem mieszkaniu, gdzie jest żyd i jedna żydówka, która o bankowości i wogóle o pracy biurowej niema żadnego pojęcia, sprawy są zaś załatwiane niżej krytyki.

Szczególnie narażeni są na straty ci, którzy mają przesłane do wspomnianego „Banku" weksle do inkasa, mogą być zawsze przygotowani, że koszta będą ponosić, ponieważ nigdy nie otrzymają zawiadomienia o płatności weksla, a informowanie się o takowe też utrudnione, bo wspomniany — „Bank" nawet telefonu nie posiada.

Donosimy i ostrzegamy wszystkich, że na terenie miasta Żywca żadnego takiego banku niema, jest jedynie „Komunalna Kasa Oszczędności" miasta Żywca, która to załatwia wszelkie czynności bankowe. Pod Żywiecką zaś nazwę podszył się żydowski kantor z Zabłocia. Takich „Żywieckich" — firm w Zabłociu jest więcej. Żydowskie Zabłocie, koniecznie chcieliby żydzi przerobić jako dzielnicę Żywca, dlatego też wszyscy żydzi nazywają Zabłocie nazwą Żywiec 2. lub całkiem poprostu też Żywcem, i w ten sposób podają adresy swych firm. Musimy więc donieść, że Żywiec niema żadnych numerowanych dzielnic, a wszyscy żydzi, którzy podają swój adres pod Żywiec lub Żywiec 2, są z gminy Zabłocia.

Są oni pospolitymi oszustami, którzy używają różnych sposobów aby tylko módz szkodzić kupcom katolickim w Żywcu, podają więc swe adresy za Żywieckie, dlatego aby w błąd wprowadzić ogół ludności polskiej katolickiej.

Dla nich nawet już ustawy przestają istnieć i drwią sobie z wszystkiego. Ściga się kupców chrześcijańskich i nakłada im się kary, gdy po godzinie 7-mej wieczorem o parę minut sklep później jest zamknięty, lecz niewidzi się za to kupców żydów, którzy ignorują zakaz sprzedaży w niedzielę i święta i w każdą niedzielę całemi dniami sklepy otwarte i handel kwitnie w całej pełni, nie są to bynajmniej frazesy lub jakiś alarm rozwojowy, bo tylko w jedną niedziele 26 października b. r. zdołaliśmy stwierdzić fakt sprzedaży w niedzielę w następujących sklepach żydowskich: Izydor Klipstein, Dawid Rotter, Zygmunt Rotter, R. Haber, Rafał Henoch, S. Smulowicz, W. Lichtman, J. Schneider, M. Gutter, Dawid Süsser, a Józef Ebel, sklep bławatny zupełnie tak otwarty z frontu jak w każdy dzień, jest to tylko pewien procent żydów z jednej tylko ulicy, którzy łamią prawo, bo przy znajomości wszystkich zaułków żydów tych można znaleść więcej. Tego rodzaju nadużycia podkopują byt kupiectwa katolickiego, które punktualnie zamyka i odmyka sklepy.

Taka sama historja jest ze sprawami podatkowemi. Kupców katolickich uciska się, wymierza im się podatki duże na które nigdy nie zasłużyli, natomiast zapomina się tego samego stosować względem żydów. Nasze władze skarbowe zamało się nimi interesują, zapewne nie znają kombinacji kupców żydowskich z Zabłocia, którzy aby uniknąć płacenia większych podatków nie sprowadzają wszystkich towarów, przesyłek towarowych pod własnym adresem, lecz na żydowskie biuro spedycyjne „Solida", lub na obce żydowskie nazwiska a od tychże dopiero towar odbierają.

Trudno czekać aby władze miejscowe temi sprawami należycie się zajęły, kiedy mają one często związane ręce.

W ostatnich tygodniach żyd właściciel fabryczki wódek, który rozpijając ludność szczególnie wiejską i robotniczą swemi „gorzałkami Żywieckimi" (taką nazwę mają jego wódki) wyciska z ich kieszeni ostatni grosz i dorobił się na ludzkich biedach dużego majątku, robił wesele córce, na które to zapraszał, nie wiadomo z jakiego obowiązku i w jakim celu wielu wyższych urzędników (zapewne nie przez pokrewieństwo). Nazwisk tych panów wymieniać nie będziemy, bo i tak znają ich, tutaj szeroko przybrane dla blasku różnemi tytułami. Należy tylko nadmienić, że ludność katolicka patrzyła na to ze zdumieniem, skąd na takim żydowskiem weselu wzięli się tacy panowie. Na tem żydowskim weselu bawili się oni doskonale, a jakże, żydki takich panów zawsze potrzebują więc musieli ich należycie zabawić.

Ciekawi tylko jesteśmy jak długo jeszcze trwać będzie ta obojętność na żydowskie wybryki i nadużycia.

Spodziewamy się, że ludność Żywca i całej Żywiecczyzny wreszcie się opamięta i coraz więcj będzie popierać kupców i przemysłowców polskich katolickich, a omijać żydostwo, jak się omija największą zarazę.

„Gorol z pod Żywca".

ŻYWIEC A NOWY SĄCZ.

Jakaż głęboka przepaść dzieli te dwa miasta małopolskie. Żywiec słynny jest z tego, że w mieście niema ani jednego żyda i że w Żywcu nigdy żaden żyd czy to sam czy z rodziną nie mieszkał i nigdy sklepu nie posiadał. Sklepy, restauracje, cukiernie, warsztaty rzemieślnicze, wszystko polskie, wszystko katolickie.

Były wprawdzie wypadki, że żydki próbowali się tutaj osiedlać natrafiwszy na jakiego właściciela domu, co się, z pod ogólnej solidarności wyłamał. Zaledwie atoli żyd do mieszkania zdążył wnieść swe rupieci, to wieczorem pospólstwo już je wyrzuciło na ulicę a żyd chyłkiem z miasta uciekał, by mu skóry nie nabito. Tutaj umie obywatelstwo i nawet najuboższa ludność być Polakami.

A w Nowym Sączu? Tyle już w „Haśle Podwawelskiem" o stosunkach w tem mieście pisało, że nie warto odgrzebywać starych wiadomości. Jednego atoli obywatelstwo nowosądzkie, chociaż tak bardzo omotano więzami żydowskiemi oduczyć się powinno!

Schodzić z drogi żydom przechadzającym się rozmyślnie pod rękę na całą szerokość ulicy. Umiałby ich tego oduczyć Amerykanin, Anglik, Francuz, Niemiec, Węgier, Czech, tylko my Polacy nie umiemy. Następstwem tego, że w Nowym Sączu już kichnąć nie można, by żyd nie podawał chusteczki do nosa. Wszystko już posiadają w Nowym Sączu, tak, że obywatelstwo nie mając już co żydom sprzedać, bo i honor i godność już przefrymarczyło, zamierza obecnie sprzedawać żydom hurtownie swe dusze.

Batog żydowski też świszcze po plecach chrześcijańskich aż miło.

Z Borysławia.

NIEWDZIĘCZNOŚCIĄ KARMI PRZEZ CHRZEŚCIJAN SPROWADZONY FRYZJER.

Borysław posiadał 40 fryzjerów żydów a ani jednego Polaka. Polacy postanowili osiedlić w miejscu fryzjera i fryzjerkę chrześcijan. Umówili się z pewną fryzjerką, która pracowała u żyda, ta sprowadziła ze Rzeszowa Polaka Rzeszota i z pomocą społeczeństwa otworzyli zakład fryzjerski „Janina" na Wolance. Powodziło im się świetnie, bo Polacy na ich korzyść agitowali. Już po kilku miesiącach przenieśli się do Borysławia na ul. Pańską, główną w mieście, gdzie mieli większy lokal. Powodzenie i tutaj mieli wielkie.

Aliści p. Rzeszot, który zapomniał, że sprowadzili go katolicy, by mieć chrześcijański zakład, zaangażował pomocnika żyda. Gdy mu z tego powodu czyniono wyrzuty, odpowiedział, że „żyda trzyma na przynętę dla chrześcijan". Za dobro, wyrządzone mu przez społeczeństwo polskie, odpłacił się policzkiem.

Chrześcijanie atoli także zmądrzeli. Osiedlił się tutaj inny fryzjer katolik, który żyda nie zatrudnia, i teraz tego wszyscy popierają z całych sił. Pan Rzeszot niech teraz swego pomocnika żyda trzyma na przynętę z kolei — dla żydów. Zobaczymy jak na tem wyjdzie.

Nadmienić należy, że zacna Polka, pani Reizowa, która na Molance wydzierżawiła pokój za 60 zł. p. Rzeszotowi, nie dała się żydom przekupić, którzy jej dawali 250 dol., za to, byle tylko nie wpuściła p. Rzeszota do domu.

Gojowski.

Z Mielca.

KOMISARZ P. P. NIE PRZESTRZEGA PRZEPISÓW.

Jak po wszystkich miastach Małopolski, tak też i u nas ustawa o spoczynku niedzielnym istnieje tylko u chrześcijan. Fryzjerzy żydzi strzygą tutaj i golą aż miło. Władze przecież same przekraczają ustawę. Była kiedyś zarządzona kontrola. Obydwaj fryzjerzy żydzi Seiden Moses i Leszkowitz Józef pracowali nożycami aż miło. Kontrola u jednego z nich napotkała samego p. ko-

misarza policji państwowej z napół ogoloną brodą. Jeżeli komisarze sami popełniają takie przestępstwa, cóż dopiero mówić o żydach.

Społeczeństwo nasze powinno mieć tyle wyrozumienia, by nie szło śladami takich komisarzy Wróblewskich, lecz zechciało zrozumieć, że uwzględnienie należy się fryzjerom - chrześcijanom, którzy przecież te same płacą podatki a napewno większe, co żydzi, a jednak potrafią uszanować, jako dobrzy obywatele państwa ustawę, obowiązującą wszystkich.

Czyż nie można strzyżenia i golenia załatwić w sobotę tylko koniecznie w niedzielę dawać zarabiać naszym wrogom?

Obywatel z Mielca.

Ze Zbyszyc.

PRZECHRZTA, CHOCIAŻ INTELIGENT POZOSTANIE ZAWSZE ŻYDEM.

W Zbyszycach pod N. Sączem powydzierżawiał swe grunta b. wojskowy lekarz austrjacki, przechrzta Stanisław Langer, żydom Falkowi, Majbruchowi i Hollanderowi. Chłopom także przedzierżawił, lecz ci muszą u niego odrabiać pańszczyznę, 100 dni w roku. Część lasów sprzedał także żydom, mleko od krów dworskich dzierżawi żydom.

Kiedy tutaj zarządzono plebiscyt o zniesienie karczmy żydowskiej, oparł się temu Langer i żyd przy karczmie pozostał. Procesuje się stale ze wszystkimi a księży oczernia. Interesy uprawia tylko z żydami.

I święcona woda mu nie pomogła.

O koncesję na wyszynk stara się ciągle inwalida-katolik Wachel, lecz jej otrzymać nie może. Wolno atoli żydowi Holländer'owi prowadzić wyszynk na koncesję matki, która od dwóch lat jest w Ameryce. Czy to się zgadza z ustawą?

Ustawa ustawą, a żyd żydem.

Profonacja Kościoła Bernardynów przez żydów w Tarnowie.

TARNÓW WOŁA O RATUNEK! — POD ADRESEM WYŻSZYCH WŁADZ KONSERWATORSKICH. — ŻYDZI PROFANUJĄ KOŚCIÓŁ. — W PREZBITERJUM KOŚCIOŁA BERNARDYNÓW TAŁMUDYŚCI URZĄDZAJĄ SALĘ DANCINGOWĄ I ŻYDOWSKI KABARET, WYRZUCAJĄ TRUMNY ZE ZWŁOKAMI, ZABIERAJĄ SIĘ DO DEWASTACJI I PROFANACJI STAROŻYTNYCH SARKOFAGÓW, A WSZYSTKO DZIEJE SIĘ NIE W BOLSZEWJI LECZ W TARNOWIE I TO PODOBNO ZA ZGODĄ KONSERWATORA KRAKOWSKIEGO! — CÓŻ NA TO CZYNNIKI MIARODAJNE?

Tarnów, 4 listopada 1930.

Wiadomą powszecnie jest rzeczą, że wszelkie zabytki otaczane są bardzo troskliwą opieką, nad którymi mają czuwać urzędy konserwatorskie. Do takich zabytków architektonicznych historycznych i zasługujących na pietyzm w naszym mieście należy budynek, w którym do tej pory mieścił się Sąd okręgowy. — Jestto Kościół Bernardynów, który za cesarza austrjackiego Józefa II-go uległ konfiskacie. Zaborcy zamienili kościół ten na koszary a następnie przeszedł na własność w ręce talmudystów.

Po przeniesieniu biur Sądu Okręgowego do nowego budynku, chałaciarze zaczęli przemyśliwać nad tem w jaki sposób zniszczyć do reszty ten zabytek przeszłości, dla większej zaś pogardy, **w przylegającej do budynku prześlicznej absydzie, w której mieściło się Prezbiterjum tegoż kościoła, postanowili urządzić salę dancingową i żydowski kabaret.** Długotrwałe zabiegi o zezwolenie, czynione przez tałmudystów u Konserwatora uwieńczyła dopiero **żydówica** pomyślnym rezultatem, albowiem pozwolenie takie podobno przywiozła. — **Obecnie chałaciarze zabrali się bardzo energicznie do przerabiania tegoż Kościoła na salę dancingową i żydowski kabaret,** wy**rzucili już dwie trumny ze zwłokami i w dalszym ciągu zabierają się do niszczenia i profanowania sarkofagów, jakie znajdują się w podziemiach,** a które mogą mieć wielką wartość zabytkową i historyczną. — **Ot do czego już dochodzi bezczelność żydowska! — Jak widzimy nie potrzeba bolszewji bo w Polsce pejsata banda bezbożników grasuje.**

Tarnowianie nie pozwólcie obrażać Waszych uczuć religijnych! Bijcie na alarm dopóki Świątynia Pańska nie zostanie całkowicie przez tałmudystów a przy pomocy szabesgoi zniszczona! — Domagajcie się od miarodajnych czynników Rządowych, bezzwłocznego wstrzymania dalszych robót dewastacyjnych, nie pozwólcie by ten zabytek został przez tałmudystów zniszczony! — O ile jescze nie amarło w Was poczucie narodowe nie pozwólcie by szabesgoje nasze pamiątki narodowe wydali na łup chałaciarzy.

Niechże głos ten usłyszą nasze Wyższe Władze Konserwatorskie, Dyrekcja Robót Publicznych czy Województwo! — sprawa jest bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki.

„Verus".

Z Dłutowa.

OBCHÓD 25-LECIA ISTNIENIA I POŚWIĘCENIA SZTANDARU OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ.

Gmina Dłutowa, obejmująca 18 wiosek o 5.423 mieszkańcach, nie posiadająca ani jednego żyda, obchodziła dnia 19 października b. r. 15 lecie swego istnienia i poświęcenia sztandaru.

Nie mając w całej gminie ani jednego żyda na lekarstwo miała cała uroczystość nastrój poważny i podniosły. Sztandar ofiarowali Straży właściciele majętności przemysłowo-rolniczej Dłutów, pp. konsulostwo Eisertowie.

Z Rączyny.

DLA WYPĘDZENIA ŻYDÓW.

Wioska nasza jak każda inna, tylko nie każda tak zażydzona jak nasza. Mamy przecież we wsi aż 57 sztuk żydowskich handelesów. By się tej szarańczy pozbyć, urządziliśmy wiosną plebiscyt w sprawie wyszynku. Przeciw wyszynkowi wódki było głosów 416, za wyszynkiem 60. Niestety starostwo plebiscyt ten unieważniło, ponieważ miał być ustawowo przeprowadzony.

Zamierzamy również jeszcze przed świętami założyć tutaj filję Chrześć. Frontu Gospodarczego.

Mamy tutaj 6 sklepów żydowskich a od dwóch lat tylko 2 katolickie.

Nie damy się atoli zniszczyć tem więcej, że mamy poparcie tutejszych obywateli.

Z Brzozowa.

WRAZ Z ELEKTRYFIKACJĄ BRZOZOWA ZAPALIŁY SIĘ ŚWIECZKI W GŁOWACH BRZOZOWIAN.

W roku 1929 postanowił magistrat Wol. Król. Miasta Brzozowa zaprowadzić elektrykę, by ludzie nie rozbijali nosów po wyboistych brukach, a miasto przybrało więcej uuropejski, a nie palestyńsko-azjatycki wygląd.

Wniosek dojrzał. Prąd sprowadzono z dużej elektrowni „Męcinka" pod Krosnem i na jej koszt, a na przeprowadzenie instalacji w mieście ogłoszono konkurs.

Wiele zakładów i przedsiębiorstw elektrotechnicznych przysłało swe oferty, z których najtańsza była zakładu „Miejsce Piastowe", najdroższe zaś firmy „Siemens". — Zdrowy rozsądek i gospodarka oszczędnościowa wskazywały, która z ofert jest korzystniejsza.

Niestety! Rada miejska, pod wpływem „porywającej" (?) wymowy Seelenfreunda, zgodziła się, nie opierając się długo, na przyjęcie oferty firmy „Siemens". — Czy wyszło to miastu na pożytek — to proszę zaglądnąć w księgi gminne, a zobaczy się ile tysięcy ponad kwotę oferty kosztowała instalacja.

I czem kierował się Seelenfreund? — Przedewszystkiem kierował się tem, że instalację z ramienia firmy **„Siemens"** miał i przeprowadzał jego **kuzyn, a następnie** jako żyd dążył, by nie czyniła tego firma polska, — lecz obca. To przecież sprawia żydowi satysfakcję, a Brzozowianie, choćby kosztem dobra publicznego, nie śmieli tej przyjemności odmówić — Seelenfreundowi.

Tak kochani Brzozowianie! Pokpiliście sprawę i basta! Jeden żyd potrafił narazić Was na niepotrzebną stratę tysięcy, a kuzyn jego wyładował kieszenie i śmieje się z głupich i naiwnych „gojów". Przysłowia — „co głowa — to rozum" — nie można jednak do Was zastosować. Trudno! Trzeba się poprawić i więcej podobnemi sprawami nie grzeszyć, nie będzie co pisać o Was i o Waszych „królach".

Filip z Konopi.

Z Nowego Sącza.

SAMORZUTNA DEMONSTRACJA ANTYŻYDOWSKA STUDENTÓW W NOWYM SĄCZU.

W niedzielę, dnia 26 listopada, zabawiali się nasi gimnazjaliści w gry sportowe na tutejszem boisku. W tym czasie akiś mały żydek i mały terminator katolik pobili się. Zobaczył to większy żydek i kopnął z rzędu owego terminatora-Polaka, tak, że ten upadł. Jeszcze na ziemi leżącego kopał. Za poniewieranym przez żydka chłopakiem ujął się starszy gimnazjalista. Wówczas obecni w liczbie mniej więcej 15-tu żydzi rzucili się na gimnazjalistę. Widząc to koledzy stanęli w obronie pokrzywdzonych. Żydzi uciekli i schowali się do kręgielni, gimnazjaliści otoczyli ją, czekając na wyjście żydów.

Przywołano policję, która przybyła w sile 5-ciu posterunkowych. Wezwania do rozejścia się młodzież chrześcijańska nie posłuchała. Wówczas posterunkowi otoczyli żydów, by ich pod swą opieką zaprowadzić na policję.

Młodzież wówczas uformowała pochód i za żydami postępowała, wznosząc okrzyki: „nie dajmy się prowokować", „precz z żydami", „unikajcie żydów" i t. d.

Właśnie ludzie wychodzili z kościoła z nieszporów. Nie wiedząc o co chodzi, podążyli za studentami. Na rynku naraz znalazła się kilkutysięczna rzesza. Żydzi w strach. Na gwałt zamykali swe sklepy, które tutaj w niedzielę mają otwarte.

Wezwanie do rozejścia się, nie odniosło skutku. Dopiero, gdy przemówił do tłumu red. Głosu Podhalańskiego p. Klemensiewicz, ludzie rozeszli się do domów.

Niech to dla żydów będzie nauką, by nie przeciągali struny cierpliwości prowokując i bijąc Polaków.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Korespondentce w sprawie fabryki „Multum". Chętnie zamieścimy, o ile panie wezmą odpowiedzialność za następstwa. Nie możemy się narażać na proces nie mogąc stwierdzoć rzeczywistego stanu rzeczy. Co do pończoch: Niza i Ska, Poznań, ul. Wielka.

Do Sambora. Ileż my razy mamy powtarzać, że anonimów nie zamieszczamy. Bogaty wprost materjał nam Pan przysyła o tamtejszych sądach i adwokatach żydach. Dlaczego Pan nie zdradzi nam, kim Pan jest. Precież to wspaniała kuźnia do kucia broni na walkę samozachowawczą i samoobronną z tem samborskiem piekłem

Panu Efte w Jaśle. Dawnośmy już to przemówienie na Sanhedrynie drukowali ze wszystkiemi detalami. Dziękujemy za szczere chęci.

Panu K. M. ze Lwowa. Wszystko bardzo pięknie, tylko anonimów nie zamieszczamy, o czem w każdym numerze piszemy, a wyjątków nie robimy. Pozdrawiamy i prosimy o podanie nam dokładnego adresu.

T. B. Lwów 1. Bardzo przepraszamy za zwłokę, prenumeratę przelaliśmy na listopad. Za list z uznaniem dla redakcji serdecznie dziękujemy staropolskiem „Bóg zapłać".

Panu D. w N. Sączu. Dziękujemy za zajęcie się naszą sprawą. Zrobimy, co w naszej mocy. Przyjdzie jeszcze na nich mróz.

W sprawie składnicy w Rymanowie. Niestety nie możemy sprawy stwierdzić, więc korespondencję odłożyć musimy.

WP. Wł. Gondek N. S. Firma kolekcyjna Braci Safier jest żydowska, z chrześcijańskich możemy polecić J. Dzierżanowskiego, Warszawa, Nowy Świat 64, Kantor wymiany Tomaszewski, Kraków, Gł. Dworzec osobowy.

Czytelnikowi z Łapanowa. Anonimów nie zamieszczamy. Co numer to piszemy, zatem wybacz Pan i Pańską korespondencję odkładamy „ad acta".

Przyjacielowi z N. Sącza. Więcej w tej sprawie pisać nie będziemy, gdyż mamy inne informacje również. Dziękujemy zatem i pozdrawiamy.

Do Gródka Jagiellońskiego. Stale zwracamy uwagę, że anonimów nie umiezsczamy. Pańska korespondencja poszła do akt, do czasu, aż Pan będzie miał odwagę nam zdradzić, kim Pan jesteś.

Do Myślenic. Zawcześnie jeszcze, by takie wygłaszać poglądy. Zachowamy na przyszłość. Pozdrowienia.

NA FUNDUSZ PRASOWY.

WP. Siedlecka, Kraków	12.—
WP. Waldyn, Kraków	10.—
PT. Schronisko Lubomirskich, Kraków	6.80
WP. Tadeusz Budzyński, Lwów	1.—
WP. Wiśniowski Piotr	2.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg Zapłać".

Przy zakupach prosimy powoływać na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskim„



INSTRUMENTA MUZYCZNE

dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe

Józef Nikiel

Kraków, Szewska 2

Wszelkie porady przy zakładaniu i komple towaniu zespołów or kiestralnych, udziela **bezpłatnie.**

PRACOWNIA MALARSKO—KOŚCIELNA

„S T Y L“

KRAKÓW, RAKOWICKA L. 1.

maluje na dogodnych warunkach wnętrza kościołów wszystkiemi monumentalnemi technikami, jak: temperą, kazejną, kazejno-wapienno fresko-olejno i t. p. Najdokładniejsze projekty w skali, wykonane w własnym zakresie firma dostarcza na żądanie GRATIS, jakote udziela bezinteresownie fachowych rad, bez żadnego zobowiązania klijenta. Prospektami, fotografjami wykonanych prac, referencjami OSÓB DUCHOWNYCH, każdej chwili służy się — na żądanie przyjeżdżamy bez zwrotu kosztów podróży.

Ś. ✝ P.

ZMARŁYM

Tablice i Napisy na Nagrobki i Krzyże

emaljowane i odlewane z brązu i cynku wykonuje

POLSKI ZAKŁAD RYTOW.

◆ J. WALENTA ◆

Kraków, Sławkowska 3. (Hotel Saski)

DROGUERJA

spadk. Mra ST. MILEROWICZA i Ska

dawniej

Mr. FR. ZOPOTH i Ska

KRAKÓW, ULICA SIENNA 12,

Poleca perfumy, kosmetyki, opatrunki, artykuły gospodarcze, specyfiki, wody mineralne. Specyalny skład wszelkich ziół leczniczych oraz wszelkich środków lecz niczych według metody Ks. prał. **Seb. KNEIPPA**

Mleczarnia Postępowa i Restauracja

M. CHMURA i R. ZAWILINSKA

św. Jana 13 róg św. Marka 16.

Lokal otwarty od godz. 6 rano do 10 wieczór
Poleca swoją kuchnię znaną z dobroci wszystkie potrawy sporządzane są tylko na maśle.
Obsługa szybka i rzetelna

Poleca się Sz. Publiczności
M. Chmura i R. Zawilińska

PORCELANA SZKŁO LAMPY NAFTOWE I ELEKTRYCZNE ORGINALNE SŁOJE WEKA DO KONSERW.

POLECA

WŁ. TOMASZEWSKI

KRAKÓW, RYNEK 16.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest zaletą każdej gospodyni, stwarza dobrobyt i usuwa troski o codzienne potrzeby

Doskonałą sposobnością **OSZCZĘDZANIA** jest zaopatrywanie się w artykuły pierwszej potrzeby u firmy:

HENRYK OSKARBSKI i Ska

KRAKÓW, SZEWSKA L. 2.

TELEFON 118-16

która posiada na składzie towary z pierwszych źródeł i sprzedaje je po cenach nader nizkich

Codziennie świeżo palona kawa.

MIODOSYTNIA

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

założona w roku 1841.
poleca wszelkie miody, tak do picia. jak i lecz nicze od najstarszych.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 26.

OBUWIE

trwałe i śniegowce tylko

w firmie

J. PALONEK

Kraków, Rynek gł. 7. w podw. i Zwierzyniecka 5.

Wykonuje wszelkie robotyw zakres wulkanizacyji wchodzące szybko i solidnie po cenach umiarkowanych.

Górnośląski Zakład Wulkanizacyjny

opon i dętek samochodowych

Mieczysław Chrzan

w Krakowie mieści się w Auto Garage „Stop“ ul. Berka Joselewicza.

RESTAURACJA „Pod Ratuszem“

Bartosiewicz Ludwik

Kraków, RYNEK GŁ. 30.

PRACOWNIA SUKIEN MĘZKICH I DAMSKICH

ROMANA MATUSA i Ski

w KRAKOWIE ul. Florjańska 53 II p.

wykonuje wszelkie roboty krawleckie według najnowszych żurnali z własnych i dostarczonych materjałów po najprzystępniejszych cenach.

FABRYKA MEBLI ŻELAZNYCH i METALOWYCH

ANTONI POGORZELSKI

Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.

Telefon 100 98 Telefon 135-88.

WYKONUJE:

Meble mosiężne, żelazne Blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne umywalki dentystyczne, szafki lekarskie łóżka wyciągane, Jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.

Dostawa Terminowa

Dogodne warunki dostępne ceny.

GRY

towarzyskie, KASETKI na karty i inne, oraz TOREBKI DAMSKIE, Portmonetki — Portfele — MANICURY

poleca najtaniej

STEFAN PORĘBSKI Kraków Rynek Gł. 32

BRACIA ALBERTYNI — KRAKÓW

ul. Krakowska 43. tel. 3213.

wykonują i posiadają zawsze na składzie

MEBLE Gięte

t. j. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające i t. p. we wszelkich kolorach i fasonach — dla urzędów, zakładów, szpitali i do urządzeń prywatnych mieszkań — przyjmują stare do odnowienia i wyplecenia trzciną.
Dochód ze sprzedaży i naprawy przeznaczają Bracia w całości dla chłopców bezdomnych, będących na wychowaniu w Zakładzie — oraz na schroniska ubogich starców bez pracy pozostających itp. bezdomnych.

PRZEPISUJE na maszynie 50 gr. za stronę, kopja 10 gr. Papier daję swój.
POWIELAM 100 odbitek zażł. 5.50, dalsze sto tylko 2 złote.
PISZĘ na matrycach woskowych po zł. 1.20 wraz z materjałem.

„CYKLOSTYL“

KRAKÓW, GARBARSKA 7.

SZLIFIERNIA

SZKŁA I LUSTER

KAZIMIERZA WORONIECKIEGO

w KRAKOWIE, plac Szczepański l. 7.

wykonuje

Lustra belgijskie czeskie, szyby szlifowane do psych, szaf i kredensów, lustra do lokali i buduarów.
Lustra do łazienek wszelkich rozmiarów
Wyrabia gabilloty szklane.
Odnawia stare lustra

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

Bogactwo i pomyślność są udziałem tego,

Kto kupi los Klasowy u Tomaszewskiego

KANTOR WYMIANY, KRAKÓW.

Dworzec osobowy.

Cena losu 1/4 Zł. 10.— 1/2 Zł. 20.— cały los Zł. 40.— Wpłać na konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 411.111 gotówkę. a otrzymasz odwrotnie „SZCZĘŚLIWY LOS“ Prospekty gry bezpłatnie.

PŁÓTNA KORCZYŃSKIE

piękne i trwałe na wszelkie bielizny. — Dymki, Dreliszki, Obrusy, Chusteczki, Ręczniki, Scierki, Cajgi-plastiki, — Struks, Materje, Materace, Leżaki, Chodniki i t. p. wyroby tkackie lepsze gatunki, poleca po cenach zniżonych

J. JÓRASZ

PRZEMYSŁ TKACKI

KORCZYNA

POWIAT KROSNO

(Próbki przesyła po nadesłaniu znaczka pocztowego na 1 złoty w liście).

SPECJALNY BANDAZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW, MOSTOWA L. 4

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t p.
Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)
Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości.

Fabr. Skład

PŁOCIEN i BIELIZNY

R. KOWALSKI

KRAKÓW UL. WIŚLNA L. 8.

Płótna lniane i bawełniane, Płótna pościelowe i Bieliźniane, Obrusy, ręczniki ścierki, sienniki Płótna lniane Kościelne do haftowania Barchany flanele, zefiry, batysty ciepła Bielizna, męska i damska, chustki klasztorne pledy, koce, kołdry, pończochy, skarpety.

Ceny nizkie — Wielki wybór.

PRACOWNIA KRAWIECKA MICHAŁA PIWOWARCZYKA

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA L. 36.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa, a mianowicie: wszelkie dostawy dla straży pożarnej i wszelkie inne dostawy po bardzo przystępnych cenach.

Wszystkich naszych P. T. Prenumeratorów, Czytelników i Sympatyków upraszamy powoływać się przy zakupach na ogłoszenia w „Haśle Podwawelskiem“.

Pogotowie Samochodowe

przy ul. Szczepańskiej L. 2. Tel. 1577

otworzyło skład z przyborami i częściami samochodowemi, oraz posiada na składzie oliwę, opony i dętki, jakoteż pośredniczy w komisowej sprzedarzy samochodów używanych.

Dysponuje samochodami osobowemi i ciężarowemi, do przewozu osób i bagażu. Ceny przystępne

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.